Nr. 53. Poniedziałek, 7. Marca 1887. Rok 77.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej„, otrzymnją cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Najjaśniejsza Pani wyjechała dnia 5 b. m. rano z Wiednia do Pesztu.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 3 marca b. r. radcę wyższego sądu krajowego w Krakowie, Macieja Czyszczana, zamianować najmiłościwiej adwokatem generalnym przy najwyższym Trybunale kasacyjnym.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 3 marca b. r. inspektorowi szkół krajowych w Pradze, Teodorowi Wolf, nadać najmiłościwiej order żelaznej korony trzeciej klasy z uwolnieniem od taksy.

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła asystenta pocztowego, Wacława Żebrowskiego, z Tarnowa do Jarosławia.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała, Julię Kłosińską, tymczasową nauczycielkę kierującą szkoły żeńskiej w Gródku, rzeczywistą nauczycielką kierującą, a tymczasową nauczycielkę szkoły żeńskiej w Gródku, Ferdynandę Nawratil, rzeczywistą nauczycielką tejże szkoły.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 marca.

Gdy Delegacye zbierały się na sesyą nadzwyczajną, dały się słyszeć tu i owdzie, mianowicie z obozu opozycyjnego, głosy, iż sprawa kredytu wojskowego nie pójdzie tak gładko, jak to się zdaje niektórym kołom, i że Rząd zostanie zarzucony pytaniami, które nie przyczynią się bynajmniej do ułatwienia jego stanowiska. Przebieg jednakże sesyi delegacyjnej, której urzędowe zamknięcie nastąpi dzisiaj a najpóźniej jutro, zadaje kłam powyższym zapowiedziom Komisya budżetowa i pełna Delegacya ausrtyacka potrzebowały zaledwie czterech dni do przedyskutowania i przyjęcia całego tak ważnego przedłożenia, a okoliczność ta najwymowniejszym jest dowodem zaufania, jakie żywią wszyscy delegaci bez względu na stronnictwa do wspólnego Rządu. Nawet dyskusyi w ścisłem słowa znaczeniu nie było, przemawiali bowiem tylko pp. Ministrowie Kalnoky i Bylandt-Rheidt, wreszcie wiceadmirał Sterneck, a polityczne i militarne wywody, jakiemi na poufnych posiedzeniach umotywowali potrzebę kredytu, oddziałały tak przekonywająco, iż delegaci bez rozpraw i jednogłośnie uchwalili wszystkie żądania Ministerstwa wojny. Być może, iż wśród innych okoliczności i stosunków, takie bezwarunkowe przyzwolenie znacznych żądań, mogłoby być uważane jako niezgodne z praktyką parlamentarną, w obecnym jednak wypadku zostało zupełnie zaaprobowane przez opinię publiczną, która [illegible]czuwa, iż wobec poważnej sytuacyi podobne zawotowanie środków, jakich potrzebuje Monarchia dla zabezpieczenia swych interesów i swego stanowiska, było niezbędnem dla zamanifestowania jednomyślności ludów i użyczenia Rządowi bezwzględnego poparcia moralnego. Nie da się zaprzeczyć, iż parlament austryacki bywał nieraz widownią rozterek podnoszonych i rozognianych przez stronnictwo opozycyjne — obecna zgodność jest przeto tem wymowniejszem świadectwem, że rozterki te i waśnie ustają, gdy chodzi o kwestye zabezpieczenia sławy, godności i potęgi państwa, że wobec tak doniosłych celów znikają natychmiast wszystkie polityczne i narodowościowe kontrowersye a jednomyślność i ofiarność stają się powszechnem hasłem. Delegacya uchwalając 52·5 milionowy kredyt na potrzeby administracyi wojskowej, dała tem samem najzupełniejsze wotum zaufania wspólnemu Rządowi, i złożyła dowód, że podziela w całości te argumenta, jakie przytoczyli panowie Ministrowie na poparcie swych żądań. Monarchia wzmacnia środki swej obrony nie w celu prowadzenia wojny, lecz jedynie i wyłącznie dla zabezpieczenia pokoju. Im bardziej będą skonsolidowane siły zbrojne Austro-Węgier, im silniej wyrobi się za granicą przekonanie, że Monarchia przygotowaną jest na wszelkie ewentualności, tem większą będzie rękojmia ogólnego pokoju, wszystkie bowiem Mocarstwa i wszystkie rządy są o tem przekonane, iż austro-węgierski wpływ będzie zawsze po tej stronie, która dąży do pokojowego załatwienia obecnych trudności i liczy się z pokojowemi aspiracyami ludów. Monarchia nie grozi nikomu, lecz nie może pozostawać nieuzbrojoną wobec wypadków i zajść, z którychby mogło dla niej wyniknąć niebezpieczeństwo; Monarchia nie ma bynajmniej intencyi brać czynnego udziału w ewentualnej akcyi wojennej, nie mogłaby jednakże pozostać bezczynną, gdyby akcya ta miała dotykać sfery jej interesów. Ochrona tych interesów na wszelką ewentualność, to cel główny i jedyny przedsięwziętych przez Ministerstwo wojny środków ostrożności, które w poczuciu gorącego patryotyzmu poczytane zostały przez całą Delegacyę jako zupełnie usprawiedliwione.

Lwów, 7 marca.

W *Dzienniku Polskim* z dnia 1 marca 1887 r. nr. 60 zamieszczono, pod napisem „Szczególny proceder“, artykuł przedrukowany z *Tygodnika Rzeszowskiego*.

Na podstawie oryginałów pism, których daty są w tym artykule podane, a które mamy właśnie pod ręką, jesteśmy w możności oświadczyć, że opisany w tym artykule fakt niezupełnie zgodnie z prawdą został przedstawiony.

Rezolucya bowiem c. k. urzędu podatkowego w Rzeszowie z dnia 4 sierpnia 1886 l. 969/1885, którą zawiadomiono dotyczącą stronę o orzeczeniu c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie z dnia 21 czerwca 1886 l 47440, zawiera jak najwyraźniej klauzulę, że „przeciw temu orzeczeniu można wnieść rekurs w 30 dniach do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie“, (a nie w Rzeszowie).

Ponieważ dotyczącа strona wniosła rekurs w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Rzeszowie, więc zwróciła taż Dyrekcya skarbu, rezolucyą z dnia 7 września 1886 l 18502, ów rekurs stronie z pouczeniem, że takowy należało, stosownie do zawiadomienia c. k. urzędu podatkowego z dnia 4 sierpnia 1886 l. A 969/1885, wnieść wprost w c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Rezolucyę tę wydała c. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Rzeszowie, w myśl obowiązujących przepisów, w języku niemieckim, ponieważ rekurs sam był stylizowany w języku niemieckim.

Zarzuty zatem, co do umieszczenia klauzuli rekursowej w rezolucyi c. k. urzędu podatkowego z dnia 4 sierpnia 1886 r. l. 969 i dalej co do użycia języka niemieckiego przy wydaniu rezolucyi c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu z dnia 7 września 1886 r. l. 18502, są zupełnie bezpodstawne.

Postępowanie c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu przy wydaniu rezolucyi z dnia 7 września 1886 r. l. 18502, było nieprawidłowem tylko w tym względzie, że do tej rezolucyi dodano klauzulę, według której otworzono drogę do rekursu przeciw temu zarządzeniu zwrotu rekursu, podczas gdy według istniejących przepisów, przeciw zarządzeniu zwrotu rekursu, u niewłaściwej władzy wniesionego, nie ma drogi prawa.

Co się tyczy objawionej w tym artykule obawy, że w razie mylnego wydania klauzuli rekursowej, strona dotycząca jest

---

Przygody myśliwskie.

(„Jagden und Beobachtungen“ von Kronprinz Erzherzog Rudolf. — Wien 1887).

Wiadomą jest powszechnie rzeczą, że Najd. Następca Tronu austryackiego należy do najpłodniejszych autorów na polu literatury myśliwskiej, a przedewszystkiem w dziale ornitologicznym. Wiele czasopism myśliwskich, w Austryi wychodzących, może się pochlubić, że posiada artykuły, wyszłe z pod pióra Dostojnego Autora — prócz tego zaś, nie jeden rękopis ma się jeszcze ukrywać w Jego tece. Artykuły te jednak i rozprawy, jako zamieszczane w pismach fachowych, nie dla każdego były dostępne. Dopiero A. W. Künast uzyskał u Najd. Cesarzewicza pozwolenie na zebranie owych, po rozmaitych pismach porozrzucanych artykułów i rozpraw, a nadto na publikowanie kilku rękopisów. Niedawno też zbiór ten w nader ozdobnem wydaniu ukazał się w handlu księgarskim pod powyżej przytoczonym tytułem.

Książka ta, dość spora, bo licząca 689 stronic druku, pod względem treści swej rozpada się na dwa wielkie działy: 1) polowania, 2) spostrzeżenia. Pierwsza część, w której Autor opowiada swe myśliwskie przygody, mieści w sobie następujące opowieści: a) Piętnaście dni na Dunaju; b) Z podróży na Wschód; c) Opisy polowań na Węgrzech; d) Polowania na niedźwiedzie w Siedmiogrodzie; druga zaś część mieści w sobie naukowe, rozmaitemi czasami przez samego Najd. Cesarzewicza poczynione spostrzeżenia ornitologiczne. Pragnąc czytelników z dziełem tem bliżej zaznajomić, podajemy niektóre epizody myśliwskie, w których J. Ces. Wysokość osobisty brał udział i główną odgrywał rolę.

* * *

Roku 1878 przybyli do Wiednia sławny naturalista Brehm i prezes Towarzystwa ornitologicznego w Berlinie, Homayer. Oni to nakłonili Najd. Arcyksięcia do odbycia wycieczki myśliwskiej w kierunku dolnego biegu Dunaju, a więc w okolicę słynącą w całej Europie z miejsc obfitujących w drapieżne ptactwo. J. Ces. Wysokość zaprosił nadto ks. Leopolda bawarskiego do wzięcia udziału w tej wycieczce, a tak towarzystwo składające się z Najd. Następcy Tronu, ks. Leopolda, hr. Bombelles, Brehma, Homayera, Hodeka, tegoż syna i ośmiu ludzi ze służby wsiadło d. 22 kwietnia t. r. w Peszcie na jeden z najlepszych parowców: „Rudolf“ i ruszyło w podróż. Był to czas, w którym życie w śród natury, po długiej ciężkiej zimie budzić się zaczęło. Po obu brzegach Dunaju, jak daleko sięgnąłeś okiem, rozwijały się zieleniejące błonia, łąki, zarośla, krzaki, lasy i bory; nad parowcem i nad brzegami unosiły się ptaki, które z południowych powróciły stron, ciepły zaś prąd powietrza wzywał, by podróż odbywać nie w ciasnej kabinie, lecz na pokładzie. Po małej półdniowej przerwie w podróży, którą zużyto na zapolowanie na wyspie Adony, własności hr. Zichy, przybyło to towarzystwo do miejsca na polowanie przeznaczonego, położonego w dobrach Najd. Arcyksięcia Albrechta, znajdujących się za Apatynem. Tu powitał gości generalny zarządca dóbr, p. Rampelt, który sam zajął się ekspedycyą myśliwską. Chociaż myśliwi trzeci już dzień w podróży przebywali, nie czuli najmniejszego zmęczenia i oświadczyli gotowość rozpoczęcia natychmiast polowania. Miano zapolować na orły. Każdy z myśliwych otrzymał pewną część lasu, zawierającą po kilka gniazd orlich. Las cały stał jeszcze pod wodą, tak, że aby do gniazda orlego się dostać, nie jedną trzeba było zwyciężyć trudność; n. p. drogę nie inaczej można było odbyć jak tylko csiklą (rodzaj łodzi) i to kierowaną z jak największą ostrożnością i doświadczeniem. Nie tak to bowiem łatwo przesunąć się między powalonemi pniami, zaroślami i drzewami łodzią, narażoną w każdej chwili na wywrócenie, w razie którego żadnego już nie byłoby ratunku zdala od ludzi i osad ludzkich.

Najd. Cesarzewicz otrzymał łódź i dwie csikle, które kierowane ręką zręcznego wioślarza posuwały się szybko naprzód przemykając się lekko pomiędzy drzewami. Droga szła z początku w kierunku prostym; nagle zauważano w brzegu po lewej ręce rozpadlinę, przez którą woda z głównego ramienia przelewała się z szumem jakby w jaką ulicę wąską. Tą ulicą miano przejeżdżać: jedno mocne poruszenie wiosłem, a łódź się zwróciła ku otworowi i w tejże chwili woda uniosła myśliwych dalej. O wiosłowaniu nawet mowy być nie mogło; brzegi wąskiego koryta były oddalone od łodzi zaledwie na parę cali; woda unosiła sama swym pędem łódź naprzód w śród ciszy, przerywanej tylko od czasu do czasu świergotaniem ptactwa i w ciemnicy, gałęzie bowiem drzew, rosnących po obu brzegach rzeki, łączyły się razem w górze, tworząc nad rzeką zupełnie zacienioną altanę. Drogę zatarasowywał pień potwornie wielkiego drzewa, zapadłego już od lat wielu w kleistą glinę; jeszcze chwilka a łódź o nią uderzy, rozbije się, a podróżni znajdą się na dnie głębokiej, rwącej rzeki. Złudzenie! Łódź lekko potrąciła bokiem o pień, nieco zadrżała i posunęła dalej. Nagle brzegi znikają, myśliwi mają przed sobą prawdziwe morze, ani znaku ziemi! Jak daleko oko zasięgnie, nic, jeno fale i fale, a z nich wystają zieleniejące się drzewa. Jest to powódź, która rok rocznie te okolice na wiosnę nawiedza, w lecie zaś ustępuje i pozwala wszelkiej roślinności bujnie się rozwijać. To morze jednak nie puste, życie na niem panuje, jakby na stałym lądzie; ptaki tworzą to życie. A jest ich tu dosyć: Kaczki dzikie w najrozmaitszych odmianach, wodna kurka, wrona, kukułka, gołębie.

Po półgodzinnej jeździe ukazał się cel podróży: wysepka maleńka, pokryta zielenią. Na środku wysepki wznosiła się wysoka, uderzająco wązka, zaledwie kilka gałęzi posiadająca czarna topola, a na jej wierzchołku gniazdo orła bielika (See-Adler, Haliaetus albicilla). Jego. Ces. Wysokość wstąpił cicho i ostrożnie na ląd i podszedł z Hodekiem pod gniazdo; łódź ukryto w trzcinie. Orła nie było w gnieździe; zatem sprawa zdawała się w połowie wygraną! Można było zrobić plan polowania, ukryć się i spokojnie w ukryciu oczekiwać przybycia ptaka. Wyspa, na której się gniazdo mieściło, liczyła ze dwadzieścia kroków przestrzeni i pokrytą była kilku olbrzymiemi dębami, o gęstych liściach, i srebrnemi topolami, około których wił się bluszcz i powój. Z tego punktu można było przyjrzeć się całej okolicy. Najd. Cesarzewicz obrał sobie za kryjówkę stuletni dąb, stojący o parę kroków od gniazda. Ztąd był strzał najdogodniejszy i najlepiej się mógł udać. Czas mijał szybko.

narażoną na utratę środka prawnego, to musimy z całą stanowczością podnieść, że ta obawa jest bezzasadną; według wyraźnego bowiem postanowienia §. 2 ustawy z dnia 19 marca 1876 r. Dz. p. p. nr. 28, termin do wniosienia środka prawnego poczyna biedz dopiero od dnia, w którym strona otrzyma rezolucyę, zaopatrzoną w klauzulę, odpowiadającą wymogom prawnym.

Delegacye.

Peszt, 4 marca.

(Pełne posiedzenie Delegacyi austryackiej).

Dzisiejsze pełne posiedzenie Delegacyi austryackiej poprzedziła konferencya poufna, w której wzięli udział pp. Ministrowie: hr. Kalnoky, hr. Bylandt-Rheidt i Kallay.

Prezydent dr. Smolka otworzył zebranie uwagą, iż zostało ono zwołane celem porozumienia się, aby kredyt wojskowy mógł być przyjęty na publicznem posiedzeniu bez dyskusyi. Członkowie tedy Delegacyi, którzy pragną zasięgnąć jakiejbądź informacyi lub wyjaśnienia od pp. Ministrów, mogą tutaj stawiać pytania.

Pomimo to nikt nie zażądał głosu, poczem p. Minister spraw zagranicznych w krótkich słowach powtórzył swój wywód złożony w komisyi, dodając, iż nie mógłby udzielić jakichbądź dalszych wyjaśnień.

Na tem prezydent dr. Smolka zamknął poufne posiedzenie.

Publiczne posiedzenie rozpoczęło się o godzinie 12 w południe. Na porządku dziennym znajdowało się przedłożenie o $52^1/_2$ milionowym kredycie.

Zabrał głos referent dr. Mattusz i oświadczył co następuje:

Z rozkazu Najj. Pana zebrała się wysoka Delegacya, celem zbadania i załatwienia w drodze konstytucyjnej przedłożonego przez wspólny Rząd nadzwyczajnego kredytu. Komisya kredytowa badała i rozważała enuncyacye i wyjaśnienia wspólnego Rządu, złożone z otwartością i gruntownością, a jednomyślne przyjęcie przedłożenia jest nieprzepartym dowodem siły argumentów o potrzebie zarządzeń. Komisya, chociaż przeświadczona o trudnem naszem położeniu finansowem i przejęta myślą, iż nieodzowną jest rzeczą przywrócenie równowagi w gospodarstwie państwowem, co zaś skutkiem podobnych nadzwyczajnych żądań musi doznać zwłoki, nie mogła bezwarunkowo nieuwzględnić ogólnej i od nas wszystkich wcale niezawisłej politycznej sytuacyi, która nakłada na kompetentne czynniki jako pierwszy i najwyższy obowiązek zabezpieczenie Monarchii i podniesienie jej zdolności obronnej we wszystkich kierunkach i na wszystkie ewentualności.

Z zadowoleniem przyjęła komisya budżetowa do wiadomości zapewnienie kierownika spraw zagranicznych, że naszej Monarchii obcą jest zupełnie tendencya zaczepnego działania, iż utrzymanie zaszczytnego dla nas pokoju, jak dotychczas, tak i teraz, jest jedną z najgłówniejszych zasad naszej polityki, i że sumy, które mamy uchwalić, są przeznaczone na zabezpieczenie tego pokoju, nie zaś na wywołanie wojny, której ani pragniemy, ani się jej boimy. Ta uchwała ma ponownie i uroczyście zadokumentować wobec całego świata, że to państwo, którego różnolity ustrój i dzisiaj także wydaje się niektórym wcale niezrozumiałym, że ta Monarchia, pomimo różnorodności krajów i narodowości, jest dla wszystkich jej obywateli drogim przybytkiem, w którym szukają i znajdują zadowolenie swych legalnych żądań, który ich ochrania i przez nich wszystkich jest ochraniany i broniony z poświęceniem całego zasobu sił *(brawo)*.

Powyższemi krótkiemi słowy chciałem wyrazić przekonania i intencye wysokiej Delegacyi. Gdybyśmy dzisiaj wdali się w dyskusyę, to słowa nasze mogłyby być tylko słowami pokoju, lecz zarazem odwagi i determinacyi, słowami wspólnego patryotyzmu; jeżeli zaś będziemy milczeć, to milcząca uchwała, milczące przyzwolenie żądań, będzie wymowniejszą manifestacyą, niżby mogły tego dokazać najbardziej ogniste słowa. *(brawo)*.

Do wysokiej Delegacyi należy zadecydować, jaką obrać drogę.

Prezydent otwiera dyskusyę.

Ponieważ nikt nie zgłasza się do głosu, dr. Smolka zarządza głosowanie.

Całe przedłożenie przyjęto bez rozpraw i jednomyślnie.

O terminie najbliższego posiedzenia zostaną zawiadomieni delegaci piśmiennie.

Peszt, 5 marca.

(Posiedzenie pełnej delegacyi węgierskiej.)

Skutkiem uchwalenia na dzisiejszem posiedzeniu przez Delegacyę węgierską przedłożenia kredytowego, ukończyły się merytoryczne prace nadzwyczajnej sesyi delegacyjnej, a obecnie pozostaje tylko dopełnienie jednej formalności, mianowicie skonstatowanie zgodności uchwał obu Delegacyj, co nastąpi prawdopodobnie w poniedziałek.

Jednomyślną uchwałę Delegacyi węgierskiej poprzedziła dłuższa dyskusya, która jednakże, jak to z góry należy zaznaczyć, nie była bynajmniej naruszeniem tej harmonii, jaka towarzyszyła dobiegającej do kresu, krótkiej, lecz podwójnie doniosłej sesyi delegacyjnej. Przedewszystkiem zaś zasługuje na uwagę mowa byłego Ministra spraw zewnętrznych, hr. Andrassy'ego, którą należy uważać jako świetne wotum zaufania dla wspólnego Rządu, jako niezwykłej miary manifestacyę. Nie mniejsze znaczenie ma także mowa przewódcy umiarkowanej opozycyi, hr. Apponyi'ego, która nowym jest dowodem, iż gdy chodzi o ważne dla całej Monarchii kwestye, i w Węgrzech także znikają wszystkie odcienia parlamentarne, a powstaje jedno tylko wielkie ciało, ożywione jednym duchem i jednakowemi intencyami.

Przebieg posiedzenia był następujący: Referent Rakovsky ograniczył się na skonstatowaniu, iż połączone cztery komisye przyjęły jednogłośnie $52^1/_2$ milionowy kredyt, i że ta jednomyślność dowodzi, iż chociaż idzie tutaj o wielką i ciężką a nawet w obec położenia finansowego Węgier nadzwyczaj ciężką ofiarę, cały naród węgierski uważa tę ofiarę za nieodzowną, a to nie dla prowokowania ze strony Monarchii naruszenia pokoju — albowiem już sam rozmiar zezwolonego kredytu wyklucza stanowczo podobną tendencyę — lecz wyłącznie w tym celu, aby Monarchii nie zaskoczyły nieprzygotowaną jakie bądź wypadki, jakie bądź ewentualności, aby Monarchia mogła być gotową każdej chwili do obrony swych interesów. Jednomyślnie to dowodzi dalej, że ludy gotowe są do ofiar nie z żądzy wojny, nie dla zaczepnych zamiarów, lecz wyłącznie w interesie utrzymania pokoju *(brawo!)* Mamy bowiem to niezłomne przekonanie — ciągnął dalej mowca — że im z większą pewnością i ufnością we własne siły będziemy mogli wyglądać wypadków, tem mniej będziemy wystawieni na to, iż płomienie, jakie mogą tu i owdzie wybuchnąć, ogarną także i naszą strzechę. Jednomyślność, jaka zamanifestowała się w uchwałach komisyi, jest w końcu dowodem, iż wprawdzie wszyscy, i bez wyjątku, pragniemy utrzymania pokoju; jednak wszyscy także, bez wyjątku, połączonemi siłami i z silną wolą bylibyśmy gotowi stawić czoło niebezpieczeństwu, gdyby ono miało w istocie zagrozić Monarchii. Tam, gdzie chodzi o własną obronę i zabezpieczenie naszych interesów, tworzymy wszyscy jeden wielki obóz i znajdziemy się wszyscy w chwili niebezpieczeństwa *(huczne oklaski.)*

Hr. Apponyi uczynił uwagę, że charakter przedłożenia rządowego został określonym należycie w sprawozdaniu komisyjnem. Pomimo to uważa za rzecz potrzebną dotknąć motywów przedłożenia. Wywody, złożone w tym kierunku na posiedzeniu komisyi przez p. Ministra wojny, są z natury rzeczy charakteru poufnego i dla tego nie może zastanowić się nad niemi nieco bliżej. Jednakże może być tylko z korzyścią, jeżeli powiemy otwarcie, iż z oświadczeń p. Ministra zaczerpnęliśmy to przekonanie, że ten kredyt, ewentualnie cele, na jakie ma być użyty, nie przesądza w najmniejszej nawet mierze o braku pogotowia i uzbrojenia naszej armii. Z oświadczeń ministeryalnych powzięliśmy to radosne przeświadczenie, iż ciężkie ofiary, jakie ponosiły obie połowy Monarchii w interesie rozwoju swych sił zbrojnych, wydały zupełnie zadawalające rezultaty, z czego należy też wnioskować, iż armia nasza znajduje się w stanie zupełnego pogotowia. Mowca stwierdza, iż żądany kredyt nie jest przeznaczony na cele mobilizacyjne, że nie ma charakteru zaczepnego, lecz jedynie skierowany jest ku wytworzeniu tych wszystkich przedwstępnych warunków szybkiej mobilizacyi, o jakich należy już myśleć w czasach pokoju. Z tego pokazuje się, że pomienione żądania kredytowe nie mogą absolutnie wywołać gdziekolwiek zaniepokojenia pod względem celów i aspiracyi Monarchii, lecz owszem muszą przekonać każdego, iż austro-węgierska Monarchia i wszystkie jej czynniki zdecydowane są zaważyć na szali wypadków, gdyby wbrew ich woli miało przyjść do zakłócenia pokoju i nieprzewidzianych ewentualności. *(oklaski)*

Szanowni Delegaci! Dla uchwalenia takiego nadzwyczajnego kredytu, zwłaszcza wśród tak trudnych stosunków, jak obecne, potrzebnym jest motyw poważny. Motywem tu jest niepewność sytuacyi europejskiej. P. Minister spraw zagranicznych dał w tej mierze wyjaśnienie w komisyi, a chociaż z oświadczeń jego wynika wprawdzie, iż ma nadzieję utrzymania pokoju, i że Monarchia nie jest wystawioną na bezpośredni napad i bezpośrednie niebezpieczeństwo wojny, to przecież z powodów tych wynika, iż położenie europejskie skutkiem możliwych kolizyj, zachodnich i wschodnich komplikacyj, stało się tak niepewnem, iż musimy koniecznie być w stanie zupełnego pogotowia. Już to samo oświadczenie, złożone pod odpowiedzialnością przez kierownika naszej polityki zagranicznej, powinno samo przez się wystarczyć, aby Delegaci, którzy nie są wtajemniczeni w arkana sytuacyi, uczynili ofiarę z swych subjektywnych przekonań, aby ukorzyli się przed tem oświadczeniem i pozostawili odpowiedzialność za motywa mężowi, który uczynił podobną enuncyacyę. Powinno to stać się nawet w tym razie, gdyby nasze spostrzeżenia pozostawały w sprzeczności z treścią tego oświadczenia Należy jednak niestety skonstatować, iż spostrzeżenia nasze zgadzają się najzupełniej z treścią oświadczenia ministeryalnego. Wystarczy, jeżeli w tej mierze wskażemy na najświeższe wypadki w Bułgaryi, które stwierdzają i niepozwalają powątpiewać, iż kwestya bułgarska w ostatnich przynajmniej czasach nic nie uroniła z swego niebezpiecznego i drażliwego charakteru. W obec takiej sytuacyi i podobnych oświadczeń rządowych nie mogę przyjąć na siebie odpowiedzialności za odrzucenie kredytu i uważam za obowiązek głosować za nim.

Ale, wysoka Delegacyo, oprócz poważnego motywu, dla uchwalenia tak nadzwyczajnego kredytu, potrzeba także, ażeby złączone z nim były cele poważne. Tak przy zażądaniu, jak uchwalaniu tego kredytu, wykluczoną jest wszelka myśl zaczepna. Kredyt, jak i w ogóle polityka, dla której urzeczywistnienia on służy, są natury obronnej. Jednakże mniemam, że pojęcie politycznej obronności odpowiednio określę, jeżeli postawię twierdzenie, że obronność nietylko wtedy się zaczyna, gdy granice jakiego kraju albo Monarchii faktycznie zaatakowane zostaną przez nieprzyjaciela, ale już i wtedy zastosowaną być powinna, gdy się objawia dążność do wytworzenia takich stosunków politycznych, któreby zagrażać mogły stanowisku mocarstwowemu tego kraju lub Monarchii. *(Oznaki żywego potwierdzenia).* Pod tym względem mogę tylko powtórzyć, że polityczne cele i to stanowisko, które zarówno Minister spraw zagranicznych w Delegacyi, jakoteż prezes ministrów węgierski w parlamencie węgierskim, w odpowiedzi na znane interpelacye, ściśle określili, tworzą granice owej obronnej polityki, których w kierunku odwrotnym opuszczać więcej nie wolno, a które niezbędne są bezwarunkowo dla zapewnienia stanowiska mocarstwowego i bezpieczeństwa Monarchii.

Że przy ukonstytuowaniu państw Bałkańskich jako samodzielnych indywidualizmów wytrwale obstajemy, że zbrojną okupacyę ich uważamy za wypadek, któryby naszą monarchię zmusił do zajęcia równie zdecydowanego stanowiska, że protektoratu jednostronnego któregokolwiek z mocarstw większych tamże ścierpieć nie możemy; wszystko to są zasady i oświadczenia urzędowe, przy których obstawać musimy wytrwale i których nie wolno nam zdradzać, *(żywe oklaski)* a wytrwanie przy nich uważam za ów cel poważny, dla którego zażądany kredyt nie tylko przyzwolony być może, ale przyzwolony być musi. Na podstawie deklaracyi ministra spraw zagranicznych należy przypuszczać, że i nasz rząd obstawać będzie przy tych warunkach bezpieczeństwa monarchii, a zatem, oświadcza mowca, że za kredytem głosować będzie. *(Żywe oklaski.)*

Deput. Beöthy głosuje za kredytem z przyczyn rozwijanych przez Apponyiego, byłby sobie wszakże życzył dyskusyi nad położeniem politycznem, gdyż trudno przewidzieć, do czego w praktyce doprowadzi, jeżeli się w chwilach poważnych powstrzymywać będziemy od dyskusyi. Mowca rozpatruje następnie wyczerpująco ogólną sytuacyę polityczną i dowodzi, że stosunki pomiędzy Monarchią a Rossyą są niejasne. Monarchia nie wie, na jakiej stopie jest z Rossyą, nawet zakwestyonowana pozycya na półwyspie Bałkańskim jest taka, że trudno przewidzieć, w której chwili i z jakiego wypadku wybuchnie pożar na całym Bałkanie. Mowca przemawia za samodzielnym rozwojem państw bałkańskich i życzy sobie energicznego kroku rządu w tym kierunku. Nie chce w ten sposób igrać z ogniem lub prowokować Rossyi. Nikt w Węgrzech nie życzy sobie tej wojny, ale musi być jako *conditio sine qua non* postawione żądanie, ażeby Monarchia mogła także być uczestniczką dobrodziejstw pokoju. Dziś jest to illuzyą, ponieważ pod firmą pokoju jesteśmy uczestnikami wszelkich niekorzyści położenia wojennego. Do tak energicznego kroku uchwa-

---

Gołębie trzepotały się około dębów, gruchając wesoło, kawki i wrony nadlatywały i odlatywały, a całe gromady spiewaków dawały koncerta, jakie tylko w borach się słyszy; zdala gdzieś odzywał się głos kaczki. Wszystkie te spiewy i odgłosy zlewały się w jednolitą całość, która dziwnie słodki i i pociągający dla słuchacza miała urok i pozwalała zapomnieć o wszystkiem. Dysharmonię jedynie wywoływały komary, które osiadały na rękach i twarzy myśliwych, nie dając chwilki spoczynku.

Krzyk orlęcia, znajdującego się wgnieździe oznajmiał, że nadeszła pora, w której zwykło zjadać jakąś przekąskę, przynoszoną przez troskliwych rodziców. Hodek, który stał obok, szepnął Cesarzewiczowi do ucha: „za chwilę się zjawią“. W tym momencie usłyszano tylko szum nad sobą, wielki cień przesunął się spodem po trawie, - i do strzału już było za późno. Orzeł zapadł w gnieździe, z którego po upływie kilku sekund dał się słyszeć łoskot jakiś i trzaskanie; czy to było łamanie kości, czy też ości wielkiej jakiej ryby, nie można było rozeznać. Najd. Cesarzewicz wysunął się po cichu z ukrycia trzymając broń, gotową każdej chwili do strzału, i stanął na miejscu najdogodniejszem. Hodek zaś przeszedł na drugą stronę drzewa i uderzył weń laską. Zaledwie dotknął się kory, ułyszano głośny hałas, sprawiony wzlatywaniem orła. Gdy Cesarzewicz zdołał go wziąć na cel, był już o kilka metrów oddalony od gniazda. Na pierwszy strzał zniżył się do połowy wysokości drzewa, na drugi spuścił głowę i szpony i przesunął się po nad powierzchnią wody, znikając po za gałęziami drzew. Za chwilę usłyszano, jak zapadł w wodę. Hodek pospieszył do csikli i wyniósł z niej po minucie już nieżywego ptaka. „Tych kilka chwil, które przeczekałem pod gniazdem“, pisze Dostojny Autor, trzymając w rękach, drżących ze wruszenia, flintę, wydały mi się strasznie długiemi godzinami, dręczyły mię najnieprzyjemniejsze myśli. Zapytywałem się sam siebie, dlaczego natychmiast nie zastrzeliłem orła? a może plusk w wodzie był złudzeniem?“

Ptak przyniesiony przez Hodeka był nadzwyczaj starym samcem; jasne upierzenie, jasno-żółty dziób i szpony, wskazywały na długi szereg przeżytych lat.

Postanowiono jeszcze oczekiwać przybycia samicy, ta jednak mimo dwugodzinnego oczekiwania nie pojawiła się; udano się zatem do następnego gniazda, gdzie znowu trzeba było kryć się, wyczekiwać, znosić ukąszenia komarów i z niecierpliwością wyglądać przybycia orłów.

Parę mil od kolonij rybackich znajdują się olbrzymie, porządnie utrzymywane bory, „Keskendierdo“, poprzecinane wzdłuż i w szerz równemi linjami, alejami, i drogami. Jakkolwiek bacznie doglądane i starannie pielęgnowane, posiadają mimo to mieszkańców, jakich nie wszędzie się widuje. Są nimi śniade bociany (schwarzer Storch, *Cicconia nigra, Cicogne noire.*) Gnieżdżą się one tam w części lasu, przetrzebionej nieco i właśnie odrastającej. Gniazda ich, zbudowane kunsztownie zdumiewają widza swym drobnym kształtem. Widzieć te, tak towarzyskie zawsze ptaki, żyjące wśród lasów samotnie i zdala od mieszkań ludzkich, zdaje się niemal nieprawdopodobnem. A jednak piękny ten i pociągający oko ptak, okolicę tę obrał sobie za stałą siedzibę i gnieździ się tu, dzień cały przebywa, nie ruszając się z miejsca. Zdala już widać wydłużoną jego postać, jasno białawą pierś, ciemno zielony połyskujący grzbiet i szyję, purpurowy dziób i stopy. Na jednej z nich wsparta, z drugą wysoko podciągniętą w górę, stoi samiczka wgnieździe, samiec zaś najczęściej w pobliżu na grubej gałęzi. Ptaki te prawie nie rozglądają się po okolicy, bo nikt im tu nie zagraża, a nawet zbliżanie się człowieka nie wywołuje w ich żadnego niepokoju ani zajęcia. Nie ma w Europie drugiego takiego ptaka, któryby tak wybornie mógł służyć za obraz znudzenia, jak śniady bocian.

Stały tam obok siebie trzy gniazda, a w każdym z nich samica — zastrzelić z nich jednę, najmniejszej nie przedstawiało trudności. Zbliżywszy się do gniazda na kilkanaście kroków, niezachowując żadnych środków ostrożności, można było spokojnie zmierzyć się i zabić ptaka. Nie przyzwyczajone do tak niezwykłego hałasu, towarzysze i towarzyszki zabitego bociana zrywają się, unoszą w górę, krążą nieco, a między nie mieszają się kanie, które jeszcze więcej wywołują zamieszania. Powoli wszystko uspakaja się a ptaki, nie widząc żadnego więcej niebezpieczeństwa, wracają na swe dawne miejsca, by znowu oddać się słodkiemu dumaniu.

Chcąc dać obraz obfitości drapieżnego ptactwa w tych lasach, przytacza Dostojny Autor cyfry widzianych przez się ptaków: a mianowicie 12 orłów bielików, jednego orła krótko-szpona (Schlangenadler) 3 orły rybołowy (Fischadler), jednego puhacza, 8 9 kruków, 20 — 30 bocianów (śniadych) i 20 gniazd małych drapieżców. Można śmiało twierdzić, że nie ma w środkowej Europie drugiego miejsc, położonego blisko tak wielkiego miasta, jak Peszt, w któremby żyło tyle drapieżnych ptaków.

(Dokończenie nastąpi.)

lone zostaną dla rządu wszelkie środki z największem zaufaniem. Oby Bóg dał, ażebyśmy nie musieli żadnych dalszych ponosić ofiar, i żeby nie przyszło do te o, byśmy musieli wyrzucać rządowi zaniedbanie obowiązku.

Hr. Juliusz Andrassy oświadcza, iż nie miał zamiaru mięszać się w dyskusyę, jednakże wywody poprzedniego mowcy zniewalają go do oznajmienia, z jakich przyczyn w ogóle nie wchodził in meritum sprawy. Poprzedni mowca zauważył mianowicie, iż jeżeli my dziś nie wejdziemy w szczegóły kwestyi i nie zapytamy o nie ministra spraw zagranicznych, to kiedyż to właściwie uczynimy?

Na mnie zrobiła ta kwestya wrażenie tego rodzaju, mówi dalej hr. Andrassy, że jeżeli chcemy uniknąć pozytywnie sformułowanych pytań, musimy się zgodzić na to, iż obecna chwila nie nadaje się do głębszych roztrząsań sytuacyi politycznej i stosunku wzajemnego mocarstw. Być może, iż się mylę. W każdym razie było to i jest mojem zapatrywaniem, gdyż sądzę, iż w stosunkach międzynarodowych są chwile, w których wprawdzie wojna nie stoi przed drzwiami, w których jednak zadaniem członków ciała prawodawczego jest uczynić wszystko, aby tych, co za bieg wydarzeń są odpowiedzialnymi, w ich stanowisku umocnić i spotęgować ich znaczenie i słowo wobec zagranicy. (*Żywe oklaski*).

Według mego zapatrywania i obecna sytuacya, chociaż ja jej wcale za tak groźną nie uważam jak niektórzy koledzy i chociaż mniemam, iż pokój może być jeszcze całkowicie utrzymanym, i obecna sytuacya należy do owych chwil, a to jest przyczyną, dlaczego w dyskusyi nie brałem udziału, nie stawiłem pytań, i w meritum kwestyi wcale nie wchodziłem. Sądzę, że delegacya nie może patryotyczniej postąpić, jak bez wszelkiej bojaźni, targu i małoduszności uchwalić wszystko to, czego rząd się domaga, by mógł podołać odpowiedzialności swojej. Tylko wtedy bowiem, jeżeli my w tym względzie spełnimy nasz obowiązek całkowicie, możemy żądać, aby drugi czynnik spełnił należycie to, do czego się zobowiązuje i tylko wtedy możemy się spodziewać, iż ten drugi czynnik w jakichkolwiek stosunkach, pokoju czy wojny, będzie w możności bronienia tak szczególnych interesów monarchii, jak i jej interesów europejskiego znaczenia.

Zadanie zostało nam bardzo ułatwione przez exposé p. Ministra wojny, gdyż ono nas przekonało, iż wszystko, co rząd od nas żąda nie jest niczem więcej, jak tem, co każde państwo winno mieć już w czasie pokoju, jeżeli chce zapewnić sobie niezawisłość swego stanowiska, jako mocarstwa i obronną moc na wszystkie ewentualności. P. Minister wojny przekonał nas także, iż żądane kwoty wystudyowane zostały z sumienną rozwagą, i miło mi było usłyszeć, gdy p. Minister wojny śmiało zapewniał, iż potęga militarna znajduje się w takim stanie, w jakim dotądnigdy nie była. (*Żywe oklaski*). To są jego własne słowa, a ja, co bardzo długo byłem kolegą p. Ministra, i co zwykłem zawsze mówić otwarcie, poznałem go jako człowieka o wygórowanej przezorności. Dlatego mam silne przeświadczenie iż to, co Minister wojny powiedział, jest uzasadnione i odpowiada prawdzie. Cieszę się zaś, z tego, choćby już tylko dlatego, iż zapewnienie to zabezpiecza nas od największego naszego wroga t. j. pessymizmu. (*Żywe oklaski*). Z tych powodów głosuję z całym spokojem ducha za udzieleniem kredytu.

Hr. Albert Apponyi zgadza się z zapatrywaniem poprzedniego mowcy, zauważa tylko, iż Beöthy nie zasługuje na naganę, gdyż to co powiedział, nie uwłacza w niczem powadze i potędze ministrów.

Hr. Juliusz Andrassy odpowiada na to, iż uznaje stanowisko oppozycyi, której zachowanie przynosi cześć nietylko jej samej ale i Monarchii.

Prezydent ministrów Tisza zastrzega się przeciw ostatniemu ustępowi mowy Beöthy'ego i rektyfikuje go w ten sposób, iż spodziewamy się, że to ostatnia ofiara, jaką mają ponosić Węgry. Gdyby to jednak było złudzeniem, wówczas jesteśmy gotowi ponieść każdą ofiarę dla obrony tronu i ojczyzny. (*Powszechne żywe oklaski*).

Po przemówieniu Beöthy'ego, który swe słowa zrektyfikował również w tem samem znaczeniu, zamknięto rozprawę.

W głosowaniu przyjęto jednogłośnie przedłożenie kredytowe. Trzecie czytanie naznaczono na dzień następny.

Odpowiedź Ministra obrony krajowej, hr. Welsersheimba

na interpelacyę Sturma o niekorzystnych dla ludności austryackiej różnicach między austryacką a węgierską ustawą o pospolitem ruszeniu, tudzież austryackiem a węgierskiem rozporządzeniem wykonawczem, brzmi w przekładzie z stenogramu, jak następuje:

(Dokończenie.)

Dalej powiedziano w interpelacyi: „Oprócz tego węgierskie rozporządzenie wykonawcze (§. 2. punkt 2) zupełnie zrezygnowało że spisywania i pociągania niewyćwiczonych po wojskowem osób drugiego powołania (37—42 letnich) do służby w pospolitem ruszeniu na czas najbliższych pięciu lat, podczas gdy wedle rozporządzenia austryackiego, ci starsi, niewyćwiczeni ludzie mają także być spisywani i szeregowani w prowadzonych do boju oddziałach pospolitego ruszenia (§. 9, punkt 25)." Muszę tu zacytować punkt 21, rozporządzenia węgierskiego, który brzmi: „Spisywanie osób niewyćwiczonych rozciągać się będzie chwilowo tylko na pierwsze powołanie, t. j. na osoby mające aż do 37 lat wieku. Spisywania osób niewyćwiczonych drugiego powołania na teraz jeszcze zaniechać należy, a z zapisywania osób stopniowo w tych pięciu latach do tegoż powołania przechodzących same przez się wynikną spisy całego drugiego powołania." A więc niezupełnie słusznie twierdzą panowie interpelanci, że rozporządzenie węgierskie całkiem zrzekło się spisywania osób niewyćwiczonych należących do najstarszych pięciu klas wieku; albowiem już w roku bieżącym pierwsza z tych klas będzie spisana, a z każdym rokiem przybędzie do spisów jedna z klas następnych, tak, że po pięciu latach, całe spisy będą gotowe. Polega to na różnicy, zachodzącej między Austryą a Węgrami co do ewidencyi, która u nas jest prostsza. Powstałaby tu rzeczywiście może większa komplikacya, gdyby w spisach pospolitego ruszenia odróżniano wyćwiczonych od niewyćwiczonych, gdyby chwilowo przyjmowano do spisów osoby tylko wyćwiczone, a zaniechano spisywania niewyćwiczonych.

Zresztą muszę nadmienić, że austryacka ustawa o pospolitem ruszeniu przepisuje, ażeby wszyscy pospolitacy byli spisani, a przeto nie można czynić nikomu zarzutu, że poprostu wykonywa ustawę.

Interpelacya mówi dalej: „Chociażby się pominęło okoliczność, że długi spis wszelkiego rodzaju służb znów ułudnym i zbytecznym się staje wskutek słów na końcu: „i innych służb stosownie do potrzeby", niewłaściwym wydaje się być przepis, że do służb, należących do obowiązku wojennej służby w pospolitem ruszeniu zaliczone jest także odkomenderowanie rzemieślników i robotników do przedsiębiorstw prywatnych, wziętych w posługi dla potrzeb siły zbrojnej. Wedle tego możnaby n. p. szewców i krawców pozbawiać zarobku i przekazywać ich, jako należących do pospolitego ruszenia niepłatnych robotników spółce dostawiającej obuwie i mundury, podczas gdy liweranci wojenni osiągają wysokie ceny i zjąd też robotników dobrze płacić zwykli." Dla należytego zrozumienia rzeczy pozwalam sobie przedewszystkiem odczytać punkt 76 przepisów o organizacyi pospolitego ruszenia. W nim powiedziano: Jeżeli w razie mobilizacyi nastanie konieczność, żeby w interesie dostatecznego wytwarzania wyrobów w tym przemyśle, który dla potrzeb siły zbrojnej szczególnie wzięty będzie w posługi, pospolitacy pozostawieni byli przy robocie w zakładach konfekcyjnych, służących celom wojskowym, a przeto zwolnieni od służby w pospolitem ruszeniu, natenczas wnioski o zwolnienie, podawać należy wraz z opisem robotników, do tej władzy wojskowej, albo do tej komendy obrony krajowej, na której terytoryalnym obszarze zakład konfekcyjny się znajduje, a załatwiać je należy wedle przepisów, obowiązujących co do zwalniania w czasie pokoju." Chodzi tu więc o to, ażeby po pierwsze tylko dla potrzeb armii pozostawiać robotników gdzie są, albo po drugie odkomenderowywać ich o ile nieodzowne potrzeba. Co się tyczy wyrażonej obawy, że robotnicy mogliby być krzywdzeni w zarobku z zyskiem dla przedsiębiorstw, obawa jest próżna, albowiem uregulowanie warunków zarobku ma być od tego niezawisłe. Państwo bynajmniej nie myśli faworyzować przedsiębiorców kosztem robotników, lecz tylko dostarczyć im sił roboczych, ile wyłącznie dla potrzeb armii nieodzownie ich potrzebują.

Powiedziano dalej w interpelacyi: „od zaprowadzenia powszechnej powinności wojskowej, a przedewszystkiem od zorganizowania pospolitego ruszenia w Austryi także nie jest już rzeczą dozwoloną wiązać ekstensywną powinność wojskową systemu milicyjnego z ekskluzywnem utrzymywaniem armii stanowej, czyli armii z powołania, ani też podporządkowywać czysto militarnemu stanowisku interesa ekonomii społecznej i obywateli państwa, który coraz większe ponoszą ofiary z krwi i mienia na cele wojskowe.. " i t. d. Byłbym w niemałym kłopocie, gdybym miał odpowiedzieć na pytanie, z jakiego tedy, jeśli nie z militarnego stanowiska mogłaby wychodzić organizacya, gdy chodzi o tak ważną kwestyę, jak *być albo nie być* Zdaje mi się, że niepodobieństwem jest zająć inne stanowisko w przygotowaniach czynionych dla wojny, dla instytucyi, która ma być zastosowana do potrzeb wojennych, jak tylko militarne. Minister obrony krajowej odpowiedzialnym jest tylko za to, żeby to wszystko, co ustawa dozwala i co kierownictwo spraw wojskowych za nieodzowne uważa, spełnione też było jak najlepiej i w zupełności. Nie ma on innej ambicyi, jak po prostu i skromnie spełnić swój obowiązek. Jeżeli zaś jest w tem pewien zarzut, że postąpił sobie zbyt pomilitarnemu, niechże się nie weźmie mu za złe, że przyjmuje zarzut ten z podziękowaniem jako zgładzający zarzuty dawniejsze.

Przechodzę teraz do odpowiedzi na sformułowane w końcu interpelacyi zapytania.

„1) W jaki sposób myśli pan Minister usprawiedliwić zasadnicze różnice między austryacką a węgierską ustawą o pospolitem ruszeniu z dnia 6 czerwca r. 1886, mianowicie co do warunków użycia pospolitego ruszenia poza granicami państwa i co do umundurowania i uzbrojenia, warujących pospolitemu ruszeniu opiekę prawa narodów, wobec przepisu ustawy z dnia 21go grudnia r. 1867 w *Dz. u. p.* pod l. 146?"

Na zapytanie to odpowiadam: Postanowienia o pospolitem ruszeniu są konstytucyjnie przeobrażone, uchwalone i sankcyonowane, a to po wniesieniu ich jednocześnie do ciał ustawodawczych obu części Monarchii.

„2) Czy pan Minister myśli zrównać takie różnice zasadnicze za pomocą noweli do austryackiej ustawy o pospolitem ruszeniu?" Ponieważ postanowienia rzeczonej ustawy dojrzale są rozważone, przeobrażowane i za zgodą Rządu uchwalone, a przywiedzione przeciwko nim w interpelacyi i jej umotywowaniu wątpliwości, mianowicie co do brzmienia ich, krzywdzącego ludność królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, bynajmniej nie są usprawiedliwione, przeto nie myśli się o wniesieniu noweli do rzeczonej ustawy.

„3) Co uczynił Rząd dotychczas w myśl rezolucyi Izby z dnia 16 kwietnia r. 1886 o wyjednaniu dla pospolitego ruszenia opieki prawa narodów za pomocą umów międzynarodowych i co myśli uczynić, aby zapewnić się o tej opiece przed ewentualnem powołaniem pospolitego ruszenia?" C. k. Rząd zainicyował zbadanie pożyteczności stypulacyj traktatowych o opiece prawa narodów nad pospolitem ruszeniem; ale przedewszystkiem musi trzymać się zasady, że ta opieka wcale nie może być kwestyonowaną, a wskutek przepisanej teraz organizacyi wojskowej i uposażenia pospolitego ruszenia w rynsztunek wojenny tem mniej kwestyonowaną być może.

„4) Z jakich przyczyn rozporządzenie wykonawcze z dnia 19. stycznia roku 1887 (*Dz. u. p.* l. 5) zawiera inne dla Austryi a inne dla Węgier przepisy nawet pod względem całkiem równych okoliczności, a to w duchu dla Austryi niekorzystniejszym, jako to: pod względem uzupełnienia armii z okręgów uzupełniających; pod względem mianowania oficerów, a szczególniej pod względem dozwolonego w razie 37letniego szeregowania pospolitaków 34 do 37letn. w armii, nakoniec pod względem tego, że w Austryi niewyćwiczone po wojskowemu osoby drugiego powołania (37 do 42let.) natychmiast mają być objęte spisami pospolitego ruszenia?"

Na zapytanie to odpowiadam: Przepisy organizacyjne, zatwierdzone przez Najj. Pana w myśl postanowienia ustępu trzeciego §. 4 ustawy o pospolitem ruszeniu, nie zawierają żadnych zgoła postanowień, któreby w porównaniu z Węgrami niekorzystnemi nazwać można, a mianowicie pociąganie pospolitaków do uzupełnienia armii rzeczywiście nie będzie działo się nierówno w obu częściach Monarchii; odnośne przygotowania pozytywne są po obu stronach równe. Spisywanie pospolitaków jest po prostu w zgodzie z przepisami ustawy.

„5) Jakże usprawiedliwić zawarty w rozporządzeniu z dnia 19. stycznia r. 1887 zamiar odjęcia rzemieślników i robotnikom regularnego zarobku, a przydzielenia ich, jakoby dla spełnienia obowiązku służby w pospolitem ruszeniu, przedsiębiorstwom prywatnym, pracującym dla potrzeb wojskowych; i w jaki sposób myśli Rząd zapewnić odkomenderowanym rzemieślnikom i robotnikom przynajmniej zapłatę, odpowiadającą zwykłemu zarobkowi?" Użycie pospolitaków w przedsiębiorstwach prywatnych jest przewidziane jedynie na wypadek nieodzownego dostarczenia sile zbrojnej potrzeb z uwolnieniem od innych służb, ale wcale nie w ten sposób, żeby odkomenderowani pospolitacy pokrzywdzeni byli w zarobku na rzecz przedsiębiorców prywatnych.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 5 marca.

(*K*) Nadzwyczajna sessya delegacyj wspólnych zakończy się zapewne we wtorek. W tym dniu będą mogły dopiero obie delegacye — po trzeciem czytaniu przedłożeń rządowych — zakomunikować swoje „nuncya", po czem nastąpi zamknięcie sessyi. Z dotychczasowego przebiegu sessyi wypada przedewszystkiem podnieść oświadczenie ministra wojny br. Bylandt-Rheidta, że armia austro-węgierska znajduje się obecnie w stanie tak dobrym, jak nigdy przedtem, powtóre oświadczenie ministra spraw zagranicznych, hr. Kalnoky'ego, iż Monarchii naszej nie zagraża bezpośrednie niebezpieczeństwo wojny, ale iż przygotowaną ona być musi na skutki, ewentualnie wyniknąć mogące z zajść na Zachodzie i Wschodzie. Jednomyślność, z jaką obie delegacye przyjęły przedłożenia rządowe, dowodzi, że ludność w zupełności zgadza się na politykę dotyczasową naszej Monarchii, a powtóre, że pomimo smutnego stanu ekonomicznego, gotowe są wszystkie ludy Monarchii do poniesienia wszystkich ofiar, potrzebnych dla bezpieczeństwa organizmu państwowego. To też zachowanie się delegacyj i opinii publicznej w sprawie kredytów wojskowych jest z pewnością rodzajem pokrzepienia dla ludów austryackich a równocześnie rodzajem *avis au lecteur* na zewnątrz. Nie ulega wątpliwości, że tak ludy austryackie, jak i państwa ościenne z tego zachowania się ciał reprezentacyjnych Austryi odpowiednią potrafią wyciągnąć naukę.

Od pewnego czasu umieszczają dzienniki nasze artykuły, dotyczące uwzględnienia rzemieślników i drobnych przemysłowców przy dostawach dla obrony krajowej i dla pospolitego ruszenia. Dziwi mnie, że dotąd żaden z tych dzienników nie podniósł przy tej sposobności tego faktu, że ministeryum obrony krajowej już przed blisko 10ciu dniami ogłosiło w urzędowej *Wiener Zeitung* konkurs na dostawę pewnych, tam bliżej oznaczonych artykułów, przy czem wyraźnie rozstrzygająca jest tendencya uwzględnienia rzemieślników i drobnych przemysłowców. Bliższe warunki tego konkursu znaleść można w nr. 47 wzmiankowanej *Wiener Zeit.* W ten sposób upada zarzut, jakoby zarząd wojskowy zasadniczo nie chciał uwzględniać drobnej industryi i jedynie wielkim fabrykantom powierzał dostawy. Oczywiście, że oznaczenie artykułów, jakich dostawę zarząd wojskowy może w drodze konkursowej rozpisać, musi zależeć od sądu tegoż zarządu i że tutaj względy militarnofachowe pierwszą odgrywać muszą rolę. Z tegoż samego punktu widzenia wypada sądzić o warunkach, od których dopełnienia zarząd wojskowy czyni zależnem przyjęcie ofert. We wszystkich tego rodzaju sprawach muszą w pierwszej linii rozstrzygać nie względy na rozwój industryj krajowych lub też na smutny stan rzemieślników, ale po prostu względy wojskowe. Ktokolwiek z innego punktu widzenia wychodzi, ten zapoznaje właściwy cel dostaw. Z drugiej znowu strony nie ulega wątpliwości, że o ile te względy wojskowe na to dozwalają, zarząd wojskowy stara się o przypuszczenie najszerszych kół do dostaw.

Rada państwa zajmować się będzie, zaraz po skończeniu nadzwyczajnej sessyi delegacyj, w pierwszej linii ukończeniem rozpraw nad ustawą o zabezpieczeniu robotników na wypadek choroby, w drugiej zaś sprawami ugodowemi i załatwieniem budżetu. Co do spraw ugodowych, wydaje się rzeczą pewną, że tak względem cła od nafty, jak i względem podatku od cukru, rządy obu połów monarchii się już porozumiały. Obie te sprawy będą przedewszystkiem przedmiotem narad w komissyi cłowej izby panów, która z wyjątkiem tych pozycyj, obrady nad nowellą cłową już zakończyła. Zwołanie tej komisyi będzie można uważać za formalną zapowiedź, iż w obu tych sprawach rządy doszły do stanowczego rezultatu. W sprawie bankowej odrzuciła komisya ugodowa, jak wiadomo, wniosek dep. Trojana, dotyczący uwzględnienia wszystkich języków ludów cislitawskich na banknotach. Wniosek ten będzie jednakże przedmiotem narad in pleno jako votum mniejszości. Opozycya liczy na to, że, choć Polacy za tym wnioskiem się nie oświadczą, a opozycya niemiecka z zasady za nim głosować nie może, to przecież uda się, za pomocą usunięcia się pewnej części posłów od głosowania, sprawić rządowi trudności. Wyrachowanie zdaje się jednak fałszywem, i zdaje się nie ulegać wątpliwości, że wniosek Trojana upadnie. Byłoby to zresztą krokiem nader niepolitycznym, narażać ugodę z Węgrami, z tak wielu trudnościami połączoną, na nową przeszkodę, tem więcej, że przyjęcie wniosku dep. Trojana z pewnością nie leży w interesie równouprawnienia ludności słowiańskich Austryi, jak długo tekst niemiecki zajmuje naczelne na banknotach miejsca. Jestto także charakterystycznem, że sprawa bankowa nie napotkała pod względem ekonomicznym i finansowym, pomimo całej jej ważności, na opozycyę, a język banknotów stał się „Stein des Anstosses". Rzuca to charakterystyczne światło na nasze stosunki.

Wypadki w Bułgaryi.

Pol. Corr. pisze: Od 3go b. m. rząd bułgarski jest już zupełnym panem sytuacyi, tak w Sylistryi, jak Ruszczuku. W Sylistryi stłumiono rokosz prawie bez krwi rozlewu, miejscowa bowiem załoga, pomimo rozpaczliwych wysileń komendanta Krestowa, nie stawiła oporu wojskom rządowym, lecz częścią złożyła broń, częścią umknęła do sąsiedniej Dobruczy, gdzie została pojmaną i rozzbrojoną przez wojska rumuńskie. Krestow poległ w utarczce.

W Ruszczuku wywołały rokosz wojska inżynieryi, które uderzyły na zamknięte w koszarach wierne rządowi oddziały piechoty. Ludność jednak, sukursowana przez milicyę, pochwyciła za broń, skutkiem czego rokoszanie dostali się w dwa ognie, i po krótkiej walce zostali zmuszeni do ucieczki. Tutaj spowodowała walka rozlew krwi. Spiskowcy umknęli w znacznej części do Rumunii.

Jak się obecnie pokazuje, sprzysiężenie było należycie obmyślane i bardzo rozgałęzione. Jednem z głównych jego ognisk był Bukareszt, drugim Konstantynopol. Z Rumunii wzniecono rokosz w Sylistryi i Ruszczuku, a ruchami miano kierować ze stolicy tureckiej. W ostatnich dniach lutego przebywający tam Cankowiści utworzyli komitet rewolucyjny, celem zrewoltowania całej Bułgaryi. Należało do niego kilkunastu oficerów bułgarskich, skompromitowanych w sprzysiężeniu przeciw księciu Aleksandrowi i późniejszych spiskach. I tak, pomiędzy innymi, znany Nabokow, kierownik powstania w Burgas; głośny nihilista Nowicki, były komendant osławionego pułku strumińskiego, Stojanow, który brał wybitny udział przy detronizacyi księcia Aleksandra i Zafirow, który w chwili uprowadzenia księcia, był komendantem straży pałacowej, i towarzyszył księciu do Reni.

Do *Ag. Havasa* telegrafują z Ruszczuku pod dniem 5go b. m.: Dzisiaj po południu wydano wyrok na schwytanych spiskowców. Piętnastu oskarżonych, między tymi dziewięciu wojskowych, zostało zasądzonych na karę śmierci, pięć osób cywilnych, każda na piętnaście lat ciężkiego więzienia, jeden oficer na trzy-miesięczne więzienie. Pułkownik Filow, z powodu ciężkich ran, nie mógł być przesłuchany. Konsulowie państw zagranicznych czynili krok zbiorowy, celem odroczenia egzekucyi, aby skazani mogli udać się do Sofii z prośbą o ułaskawienie.

Z Dżurdżewa telegrafują do czerniowieckiej *Gazety Polskiej* pod dniem 5 b.m.: Zbuntowany garnizon w Sylistryi, który początkowo poddał się wojskom z Szumli, znowu podniósł rokosz wczoraj w nocy. W Kalarasz słyszano strzały do południa, poczem stronnicy regencyi odnieśli zwycięztwo, i przywrócili porządek. Ulice zalegają trupy żołnierzy, mieszczan, kobiet, a nawet dzieci zabitych w zamięszaniu.

Na wypadek powtórzenia się rokoszu, regencya postanowiła podobno ogłosić dyktaturę, a dyktatorami mianować: pułkownika Mutkurowa, Nikołajewa i majora Popowa.

Ag. Havasa donosi: Komisarz turecki Riza bey był d. 4 b. m. na posłuchaniu u regentów i ministra spraw zagranicznych, poczem składał wizyty agentom dyplomatycznym. W rozmowie z regentami radził Riza bey, aby porozumieli się z pojedyńczemi stronnictwami celem wypracowania wspólnego programu i aby starali się pozyskać życzliwość Rossyi i poczynili na jej rzecz niezbędne koncesye. Po oświadczeniu ze strony Riza beya, iż W. Porta obstaje przy żądaniu zamianowania ministrem wojny jednego z generałów rossyjskich i że później zawiadomi o ustępstwach, jakie powinna poczynić regencya, odpowiedzieli regenci, iż dotychczasowe ich postępowanie wymownym jest dowodem, iż pragną porozumieć się z Rossyą, agent ich w Konstantynopolu zawiadomił już w. wezyra o tych ustępstwach, jakie mogły być poczynione bez narażenia na szwank interesów Bułgaryi; regencya liczy na dobre intencye Riza beya i gotową jest dać posłuch jego radom.

Wiedeński *Fremdenblatt* wyrażając gorące uznanie energii regencyi bułgarskiej i miłości porządku ze strony ludy bułgarskiego, pisze: Zwycięztwo regencyi jest zwycięztwem porządku nad gwałtowną anarchią, zwycięztwem karności nad buntem. Zwycięztwo to jednak nie załatwia jeszcze kwestyi bułgarskiej, ani nie czyni jej bliższą załatwienie. Zwycięztwo to przywraca tylko *status quo* i broni kraju, przynajmniej na razie przed katastrofami anarchii i przed wzajemnem szarpaniem się stronnictw; następstwem tego zwycięztwa może być okoliczność, iż ostateczne pokojowe rozwiązanie zawikłań satnie się jeszcze bardziej naglącem. Ostatnie właśnie wypadki powinny być dla regencyi wskazówką, iż musi się gorliwie starać o osiągnięcie porozumienia z Portą, a przez Portę i z innemi mocarstwami, oraz aby osiągnięcie tego porozumienia ułatwiała przez istotną gotowość do ustępstw. Już dziś można uważać za rzecz nieulegającą wątpliwości, że zalecana regencyi reorganizacya mogłaby tylko zmniejszyć liczbę jej przeciwników. Leży to we własnym interesie regencyi, aby jak najrychlej pozbyła się cienia wyłącznego panowania stronnictwa i aby nie była zupełnie głuchą w obec udzielanych jej pod tym względem rad.

KRONIKA

= **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Balicze podgórne, w powiecie żydaczowskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Najd. Arcyksiążę Rainer** z Małżonką i orszakiem, przybył dnia 4 b. m. wieczorem na pokładzie parowca Lloyda „Arciduchessa Carlotta“ z Poli do Tryestu, witany w przystani przez naczelników władz i tłumy ludności. Następnego dnia w południe Ich Ces. Wysokości na parowcu rządowym „Audax“ zrobili wycieczkę do Duino.

— **Najd. Arcyksiążę Karol Szczepan** dnia 5 b. m. z Rodziną i orszakiem przesiedlił się z Poli do Lussingrande.

— **JE. Alfred hr. Potocki**, jak donosi *Wr. Ztg.*, wyjechał w piątek z Wiednia do Paryża.

— **Świetny rant**, który zgromadził wczoraj na salonach pp. Namiestnikowstwa liczny zastęp gości, był wspaniałą inauguracyą szeregu przyjęć wielkopostnych. Zaraz po godzinie dziewiątej wieczorem zjeżdżać się zaczęto, a w gronie przybyłych widzieliśmy: hrabinę Alfredową Potocką, J. Kr. Wys. ks. Würtemberga z siostrą, księstwo Thurn-Taxis, hrabinę Łosiową, hr. Russockich z rodziną, p. Prezydenta Loebla, p. Prezydenta br. Jorkascha-Kocha, hr. Komorowską z córkami, hr. Hardegg-Baworowską, hr. Agenora Gołuchowskiego c. k. posła i pełnomocnego ministra przy dworze rumuńskim, hr. Kazimierza Badeniego, hr. Stanisławów Badenich, radcę dworu hr. Łosia, ministeryalnego radcę sekcyjnego dr. Kazimierza Chłędowskiego, radcę Namiestnictwa Roberta Terleckiego, pp. Jul. Bielskich, hr. Szembeków, hr. Jerzów Borkowskich i t. d., i t. d. Około godziny dziesiątej całe towarzystwo skupiło się w jednym z salonów, gdzie przybyły z Medyolanu a znany w europejskich stolicach prestidigitator p. Robert produkował się ze swoją, rzeczywiście zdumiewającą zręcznością. Niepodobna opisać wszystkich jego produkcyj, wykonywanych z rzadką elegancyą, precyzyą i łatwością; nie możemy wszakże pominąć milczeniem eksperymentów à la Cumberland, które się wybornie powiodły, zwłaszcza zaś wynalezienie malutkiej szpilki, ukrytej wśród roślin wazonowych. P. Robert w towarzystwie pp. Stanisława Niezabitowskiego i br. Brunickiego opuścił salon, podczas gdy hr. Szembek ukrył ową szpilkę, a następnie wprowadził p. Roberta napowrót z zawiązanemi oczami. P. Robert utrudnił eksperyment innowacyą, która go czyni jeszcze bardziej zdumiewającym; nie dotyka się bowiem ręki swego „medyum“, lecz połączony jest z niem jedynie za pomocą wstążeczki, której jeden koniec trzymał hr. Szembek a drugi p. Robert. Po okrążeniu całego salonu, p. Robert skierował się wprost do miejsca, gdzie szpilka była ukryta i po kilku sekundach wydobył ją z pośród mnóstwa liści. Równie pomyślnym rezultatem uwieńczony został eksperyment, w którym brało udział kilka osób, zamyślając rozmaite przedmioty, jakoto figury kart, liczbę kostki domina, długość wstążki i t. p. Wszystkie te przedmioty były nietylko wymienione, ale i najdokładniej opisane po polsku w liście opieczętowanym, który p. Robert już przedtem jednej z osób obecnych doręczył. Powszechne zdumienie wywołała również zręczność, z jaką p. Robert uwalniał się w jednej chwili z więzów wstążki któremi ręce jego silnie skrępowano; w mgnieniu oka ręce były wolne, a następnie znów okazywały się skrępowanemi, to wszystko zaś bez nadwerężenia węzłów. — Produkcye te, wykonywane bez żadnych aparatów, trwały do północy i przyczyniły się niemało do ożywienia i urozmaicenia świetnego rautu.

† **O. Piotr Jan Beckx**, były generał Jezuitów, zakończył życie d. 4 b. m., w sędziwym wieku lat 89. Belgijczyk rodem. przyszedł on na świat d. 8 lutego 1798 w Sichem pod Lowanium. W r. 1819 wstąpił do Zgromadzenia Jezuitów, a w r. 1826 został spowiednikiem księcia Ferdynanda Anhalt-Köthen, który właśnie przeszedł był na katolicyzm. Po śmierci księcia przesiedlił się do Austryi, gdzie w r. 1847 został prokuratorem prowincyi swego zakonu. W roku następnym zniewolony opuścić Austryę, udał się do Belgii i został rektorem kollegium w Lowanium. Po powrocie Jezuitów do Austryi został O. Beckx ponownie wybrany prowincyałem dla Austryi i superiorem dla Węgier. Dnia 2 lipca 1853 na kapitule w Rzymie wybrany generałem zakonu na miejsce zmarłego O. Roothaana, piastował ten urząd aż do r. 1884, w którym złożył go dla sędziwego wieku swego w ręce O. Anderledy, Szwajcara, mianowanego gen. wikaryuszem z prawem następstwa w generalacie zakonu. Ostatnie trzy lata przeżył zmarły w ciszy murów klasztornych, a wiadomość o jego śmierci przyszła całkiem niespodzianie.

— **Dyrekcya Banku krajowego** zamianowała p. Walentego Erlachera likwidatorem, pp. Bolesława Steckiego i Stanisława Krechowieckiego adjunktami, a pp. Mieczysława Kowalskiego, Bronisława Reyznera i Edmunda Choroszczakowskiego asystentami Banku.

— **Wystawa krajowa.** Komitet wykonawczy odbył w piątek posiedzenie pod przewodnictwem dyrektora wystawy, dr. F. Jakubowskiego. Całe posiedzenie poświęcone było ułożeniu list sędziów dla poszczególnych grup wystawy. Listy te skombinowane zostały z proponowanymi przez Lwów znawcami. Obszerny spis sędziów nie został jeszcze przygotowanym do druku, a ostateczne zestawienie dopiero wczoraj miało być ukończonem w biurze komitetu wystawy. Następne posiedzenie komitetu wykonawczego odbędzie się we wtorek; na porządku dziennym potwierdzenie planów na budynki, mające stanąć na wystawie. — Na wystawę krajową w Krakowie wpłynęły następujące dalsze datki: 1) od Rady zawiadowczej kolei północnej ces. Ferdynanda 500 zł.; 2) od wydziału „podolskiego“ galic. towarzystwa gospodarskiego 50 zł.; 3) od wydziału Rady pow. w Skałacie 50 zł. — W odpowiedź na doniesienie *Gazety Narodowej*, iż wystawa krajowa w Krakowie w tym roku się nie odbędzie, oświadcza dyrektor tejże, dr. Faustyn Jakubowski, w piśmie, wystosowanem do redakcyi *Czasu*, że doniesienie to nie ma najmniejszej podstawy. Przeciwnie: komitet wykonawczy czyni wszelkie przygotowania, by wystawę w tym roku do skutku doprowadzić, a sądząc z ogólnego zainteresowania się i licznych zgłoszeń, wątpić nie można, że wystawa będzie świetną.

— **Wieczorek Kopernikowy.** Dziś, w poniedziałek, odbędzie się w sali ratuszowej wieczorek muzykalno-wokalny, ku uczczeniu 414tej rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika, urządzony staraniem Wydziału towarzystwa Bratniej pomocy słuchaczów politechniki, pod artystycznem kierownictwem p. Mikulego, a współudziałem panny Cz., panien Zetmayer, Sidorowicz, Macierzyńskiej, Zellinger; panów Wolfsthala i Neuhausera, Paszkowskiego i Kulczyckiego, oraz Nanowskiego. Program: Część I.; 1) Przemówienie wstępne, akad. Kudelski. 2) Uwertura do op. „Wolny Strzelec“, Weebera odegrają panny: Zetmayer, Sidorowicz, Zellinger Macierzyńska. 3) a. „Chciałbym“, Kratzera, b. Arya z op. „Aida“ Verdiego, akt II odśpiewa pna Cz. 4) „Maraton“ Ujejskiego, wygłosi akad. Rogoziński. 5) Koncert II i III część Mendelsohna, odegra. p, Wolfsthal. Część II. 1) Odczyt. „O Koperniku“ akad Monsun. 2) a. „Znasz li ten kraj?“ b. „Minęła wiosna“, Jareckiego, odśpiewa akad. Paszkowski. 3) „Anakreontyk“ Grudzińskiego, wygłosi p. Nanowski 4) „Arye węgierskie“ Ernsta, odegra p. Wolfsthal. 5) Zakończenie, J. M. P. Rektor Maryniak.

— **Posiedzenie towarzystwa przyrodników** polskich imienia Kopernika odbędzie się we wtorek, dnia 8 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali XV uniwersytetu (II piętro). Porządek dzienny: 1. L. Wajgiel: O właściwościach faunistycznych i florystycznych okolicy Kołomyi. 2. E. Dunikowski: O gąbkach z pokładów fosforytowych podolskich.

— **Wyprawa naukowa** pod kierownictwem profesora Smolki, która od jesieni przebywa w Rzymie i w archiwach pracuje, postępuje w swem działaniu i znaczne poczyniła już dla dziejów naszych zdobycze. Jak zapewnia korespondent rzymski *Czasu*, zajęła ona poważne i poważane stanowisko wśród podobnych misyj, które tam z całego świata się gromadzą; podobno polska jest obecnie najliczniejszą. Dzięki szczodrości Sejmu, będzie mogła być stabilizowaną. Dr. Smolka zamierza najpóźniej po Świętach powrócić do Krakowa.

— **Zarząd towarzystwa politechnicznego** we Lwowie ogłasza: Gdy doroczne walne zgromadzenie towarzystwa politechnicznego, zwołane na 31 stycznia b. r., z powodu braku kompletu nie przyszło do skutku, zwołuje się, w myśl § 23 statutu, drugie walne zgromadzenie, które się odbędzie w poniedziałek, dnia 21 marca, o godzinie 6 wieczorem w gmachu szkoły realnej (sala fizyki, II piętro). W myśl § 23 statutu drugie to walne zgromadzenie obraduje i uchwala bez względu na liczbę członków obecnych. Porządek dzienny: 1) Zagajenie posiedzenia. 2) Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia. 3) Sprawozdanie z czynności towarzystwa za r. 1886. 4) Sprawozdanie komisyi lustracyjnej. 5) Wybór prezesa, zastępcy prezesa, 7 członków zarządu i 3 zastępców, tudzież komisyi lustracyjnej z 3 członków i 2 zastępców.

*) **W koncercie**, który się odbędzie dnia 12 b. m., w kasynie wojskowem, odegra utwory orkiestralne kapela wojskowa pod dyrekcyą p. Falla; pan Edwin Hauswald uczeń dyrektora Marka, wykona na fortepianie kompozycye Chopina, Griega i Liszta, a pan Karol Czerny wykona kompozycye wokalne Mejerbera i Szuberta.

— **P. Robert**, prestidigitator z Medyolanu, produkować się będzie, jak się dowiadujemy, w sali kasyna miejskiego. Pierwsze, a sądzimy, nie ostatnie przedstawienie, odbędzie się prawdopodobnie w przyszłą sobotę.

— **W uniwersytecie** Jagiellońskim, wydział lekarski zamianował dr. Surzyckiego drugim asystentem przy klinice lekarskiej, a dr. Buzdygana elewem przy tejże klinice, każdego na dwa lata, począwszy od 1 b. m.

— **Stan wód Wisły,** której lody ruszyły, wynosił w sobotę pod Oświęcimiem 30, pod Krakowem 90 cm. nad zero. W tem ostatniem mieście rozpoczęła czynności komisya ratunkowa, zorganizowana przez magistrat. Nie groziło tam miastu żadne niebezpieczeństwo.

— **Stan powietrza.** Barometr idzie w górę. — Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe dnia 7 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: Wiatr przeważnie zachodni, średnia temperatura doby około 0°C., stan nieba zmienny, powietrze miernie wilgotne, opad co najwięcej nieznaczny, mgła możliwa.

Stan barometru, zredukowany na poziom morza, był dziś o 9 rano 767.2 m. m. Najniższa temperatura dziś w. nocy była 0.°C.

= **Podejrzana własność.** Zakwestyonowano tu 52 kuponów od 20 sztuk listów galic. banku akcyjnego na 100 zł., których część płatna za maj i listopad a część za marzec i wrzesień 1886. Najniższa liczba tych kuponów jest 1490, a najwyższa 6197 dalej 12 kuponów od 10 sztuk obligacyj indemnizacyjnych okręgu lwowskiego, za maj i listopad 1886, tudzież trzy kupony od listów galic. towarzystwa kred. ziemskiego za 100 zł. płatne 31 grudnia 1885 30 czerwca i 31 grudnia 1886. Osoba, u której zakwestyonowano te walory, miała je znaleść przed 3ma miesiącami wraz z kwotą 13 zł. Właściciel może się zgłosić po nie w tutejszej policyi.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono tramwajowy czarny koc, czerwono lamowany,

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Paryżu, inżynier Cantagrel, od roku 1876 deputowany z miasta Paryża do parlamentu; w Warszawie, pani Felicya z Kwiatkowskich Drewnowska, córka Kajetana Kwiatkowskiego, niegdyś szambelana króla Stanisława Augusta, znanego z prac swych na polu literatury historycznej, osoba wielce dobroczynna, w 84 roku życia; w Nowym Jorku, Włodzimierz Krzyżanowski, b. generał brygady i wyższy urzędnik Unii północno-amerykańskiej, licząc lat 65.

— **Król Wirtemberski** Karol, obchodził wczoraj w Nicei 64 rocznicę swoich urodzin.

— **Królewiczowa duńska** Ludwika, małżonka następcy tronu duńskiego, dnia 4 b. m. powiła syna.

— **Król duński,** Chrystyan, na balu dworskim, dnia 2 b. m., pośliznął się podczas tańca na posadzce i upadłszy doznał lekkiej kontuzyi w głowę. Według doniesień z Kopenhagi, dnia 5 b. m., Jego król. Mość ma się już całkiem dobrze.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Z teatru.

(„Panna“ komedya w 4 aktach Zygmunta Przybylskiego, przedstawiona po raz pierwszy na scenie lwowskiej na benefis panny Stanisławy Pysznikównej, dnia 4 marca.)

„Wicek i Wacek“ okazali się niegrzecznymi względem siostrzyczki; swoim głośnym sukcesem utrudnili powodzenie „Pannie“, a publiczność i recenzentów usposobili tak, że koniecznie im się chce wymagać, aby „Panna“ była równie wyborną i zabawną jak niezrównani synowie pana Klepackiego. Aby raz na zawsze pozbyć się tego niefortunnego dla „Panny“, a mimowolnie nasuwającego się porównania, powiedzmy więc od razu, że uważamy ostatnią komedyę p. Z. Przybylskiego za słabszą znacznie od „Wicka i Wacka“, i przejdźmy do ocenienia „Panny“ bez reminiscencyj, jakby młodych panów Klepackich na świecie nie było. W ten tylko sposób ocenić ją możemy bezstronnie, a chcielibyśmy to tembardziej uczynić, że i na nas oddziaływała nieustannie podczas przedstawienia nasuwająca się sposobność do porównań.

Pomysł do tej komedyi powstał niewątpliwie w jednem ze zdrojowisk. Świat, który się tam gromadzi, tak różnobarwny i różnolity pod względem usposobień, wychowania, pozycyi społecznej, charakterów, przyzwyczajeń i ukształcenia, świat ten, gromadzący się chwilowo razem dla „poratowania zdrowia“, z którym to głównym i głośnym celem łączą się inne, uboczne a niemniej ważne, tajone a jednak na każdym kroku się zdradzające — świat ten, powtarzamy, nieraz pociągał ku sobie komedyopisarzy, ale, o ile wiemy, żaden w całej pełni go nie odtworzył. Jest tu wątek do tysiąca fars, ale i do komedyi poważnej, a przedmiot ten, niewyczerpany zgoła, wymaga wielkiego talentu i daru obserwacyi, aby umiejętnie ująć tę galeryę typów w jeden

barwny, żywy i tchnący prawdą obraz sceniczny. Wyznajemy, że gdy po podniesieniu kurtyny dowiedzieliśmy się ze słów pierwszych, iż rzecz się dzieje w miejscu kąpielowem, sądziliśmy, że autor o takim obrazie pomyślał. Ale i tu, jak i w innych utworach, poruszających życie u wód, zdrojowisko służy tylko za tło główne, jest środkiem nie celem, środkiem, ułatwiającym zgromadzenie osób potrzebnych do wątku komedyi. Charaktery osób występujących, są nakreślone dość pobieżnie i nie przedstawiają wybitnych typów. Pan Klonowski milioner, ukazuje się tylko chwilowo na scenie, zdaje się być bardzo poczciwym, a przedstawiony w osobie p. Piaseckiego, wygląda wcale niepochlebnie dla — milionerów. Jego córka Justyna, (p. Pysznikówna) miłe dziewczątko naiwne, pomimo milionowej fortuny, nie myśli wcale o świetnym mariażu, lecz kocha się na zabój w uczonym profesorze, Edwardzie Traweckim, któremu duma nie pozwala się starać o względy milionowej dziedziczki i któryby zapewne interesów swoich nie poprowadził tak gładko, gdyby nie zaślepiona w swym synu, sentymentalna i dość nudna mama, która każdy krok uczonego synalka śledzi, nie szczędząc mu pochwał przed córką i ojcem — gdyby zwłaszcza nie Justyna, która ostatecznie sama się niemal Edwardowi oświadcza. Szczęśliwy profesor!

Ale bohaterem nie jest ani Edward z mamą, ani milioner z córką; bohaterem jest Władzio, zwany „Panną — typ rozpieszczonego domowem wychowaniem młodzieńca. Dobry, potulny, ugrzeczniony dla wszystkich, nie umiejący nikomu odmówić, ustępujący wszystkim, Władzio chodził długo w bluzce z paskiem i wykładanym kołnierzyku *à l'enfant*, a przywdziawszy wreszcie surdut i doczekawszy się wąsów, przezwany został dla miękkości swego charakteru „Panną“. Przezwisko to nie gniewa go wcale, bo jego w ogóle nic nigdy nie gniewa. Ale i na Władysława przychodzi chwila zupełnego przeobrażenia, przychodzi chwila, w której dopełnia się w jego duszy całkowita metamorfoza, a dzieje się to pod wpływem pięknych oczu wdówki, pani Róży. Ta wdówka to osoba bardzo niebezpieczna; ładna, wesoła, pełna tej swobody, na jaką stan wdowieństwa pozwala, pełna przytem złośliwości i chęci zabawy, bierze zrazu za cel pocisków szyderczych biednego Władysława, który grzecznością odpłaca za ironię i radby tylko przyczynić się do ożywienia towarzystwa i zabawienia pani Róży. W tym celu urządza festyn z ogniami bengalskiemi, muzyką, winem itd., na który przybywa całe towarzystwo kąpielowe w zamiarze ośmieszenia do reszty biednego gospodarza. Pani Róża zawarła nawet w tym celu układ tajemny z dwoma młodzianami, Henrykiem i Karolem, ale nagle odstępuje od zamiaru. Zkąd ta zmiana? Następuje ona zbyt raptownie i bez dostatecznego umotywowania; wystarcza na to jedna rozmowa sam na sam z Władysławem, w której on spowiada się przed wdówką ze wszystkich swoich utrapień, spowodowanych zbyt miękkiem i pieszczonem wychowaniem; — Ale już teraz zmienię się! woła Władysław — i nie pozwolę nazywać się „Panną“. — Ten wybuch energii wywiera nagłe wrażenie na pani Róży, która z przeciwniczki staje odtąd wyraźnie po stronie ośmieszonego Władysława. Wrażenie to potęguje się jeszcze, gdy Władysław, podochocony winem, wywołuje sprzeczkę z Edwardem i za to, że profesor nazwał go „panną“ wyzywa go na pojedynek. — Trzeci akt cały poświęcony jest przygotowaniom do tej zbrojnej rozprawy; Władysław uczy się strzelać do celu, a całe towarzystwo kąpielowe, wiedzące doskonale o pojedynku, zbiera się pod oknami jego mieszkania Przybywają tu sekundanci Henryk i Karol; przybywa z szarpiami pani Fofańska, chodząca kroniczka kąpielowa i jej małżonek — typ bardzo komiczny — rozpowiadający o siedmiu morderczych pojedynkach jakie przebył, a nie umiejący trzymać pistoletu w ręku; — wreszcie zjawia się i pani Róża, wzruszona, niezwykle sentymentalna, pragnąca przeszkodzić pojedynkowi. Rozmowa u okna między piękną wdówką i Władysławem należy do najlepszych scen w komedyi; jest pełna wdzięku i szczerego uczucia. Róża wyznaje Władziowi, że jest ktoś, co go bardzo kocha i byłby niepocieszony, gdyby mu się jakie trafiło nieszczęście; ale te słowa zamiast skłonić Władzia do zaniechania pojedynku, wzbudzają w nim coraz większą energię. „Muszę się bić teraz! — woła on w zapale — aby udowodnić tej, która mię kocha, że nie jestem tchórzem!“ Energia ta wszakże widocznie słabnie, bo w akcie ostatnim Władysław ukazuje się na placu boju przerażony, drżący i zdobytą sympatyę widza znów traci. Jestto widocznie mazgaj, i dziwi nas, że Róża nie rozczarowuje się i nie oddaje go na pastwę pistoletu Edwarda. Oczywiście całe towarzystwo, zbudzone wcześnie przez p. Fofańską, przybiega także na plac boju. Najprzód zjawia się p. Fofański dźwigający torbę z trzeźwiącemi przyborami małżonki, ale wkrótce znika wśród lasu, szukać ożywczego źródła wody w towarzystwie wiejskiej pasterki Hanusi. Następnie przybywa milioner Klonowski z córką i panią Trawecką, w zamiarze przeszkodzenia Edwardowi w zamierzonej walce z Władysławem, przybiega wreszcie Róża z tem samem postanowieniem co do Władysława: — I oczywiście, pojedynek kończy się na niczem, a zamiast walki krwiożerczych zapaśników, jesteśmy świadkami gruchania i wzajemnych przyrzeczeń dwóch par zakochanych: Justyny i Edwarda, Róży i Władysława. Ostatnie słowo w komedyi przypada Fofańskiemu, który wybiega przerażony z głębi lasu i opowiada o tragicznem zajściu z krową, która go na rogi wziąć chciała.

Z treści powyższej widzimy, że głównym błędem utworu jest niejednolitość wrażenia, jakie sprawia na widzu: są tam postacie mogące wybornie posłużyć do komedyi wyższej, jak n. p. Róża, Justyna, Edward, Władysław; lecz obok nich występują typy dobre do farsy: jak oboje Fofańscy; są sytuacye z zakrojem komedyi poważnej — jak sceny między Edwardem i Justyną, lub między Różą i Władysławem — ale są znowu takie efekta, jak scena Fofańskiego z pistoletem, lub jego ostatnia naracya o bodzą ej krowie. Charaktery poważniejsze za mało rozwinięte a sytuacye należące do tejże kategoryi, jak n. p, cały proces wewnętrzny odbywający się w duszy Władysława, jak dalej przejście od lekceważenia do miłości w sercu Róży, zaledwie naszkicowane bez głębszego rozwinięcia i umotywowania. Pomimo to jednak, komedya wywarła sympatyczne wrażenie i szczeremi została przyjęta oklaskami. Nie dziwimy się temu wcale — są tam bowiem błyski pięknego talentu i niepoślednie sceniczne zalety, a całość nosi na sobie to wspólne z „Wickiem i Wackiem“ piętno swobodnej, niewymuszonej wesołości, ma wdzięk atmosfery niezakażonej wyziewami pesymizmu. Nie ma tam na szczęście ani oszustów, ani cyników wstrętnych, nie ma pozowania na tendencyjność, nie ma tezy żadnej; jest to mały obrazek życia, oświetlony wesołem promieniem szczerego humoru, któremu jeśli brak barw głębszych, to za to nie brak ani światła, ani powietrza. Jesteśmy pewni, że znaczną część oklasków, jakiemi darzono „Pannę“, należy przypisać temu dodatniemu wrażeniu publiczności, znużonej już eksperymentami scenicznemi na tle brudów i nędzy ludzkiej. — Autor obecny na przedstawieniu, wywoływany natarczywie, kilkakrotnie ukazywać się musiał na proscenium. Nie szczędzono również oklasków benefisantce, która w roli Justyny wyglądała wdzięcznie a grała bardzo milutko. Bukietów było sporo a między niemi znalazły się także i podarki. Przedstawienie pierwsze szło dość gładko, tylko pistolety w akcie trzecim w czasie nauki strzelania do celu, absolutnie odmawiały posłuszeństwa, czasem też niektórych artystów pamięć zawodziła, czy też sufler nie wczas podpowiadał; ale pomimo tego grano z werwą i życiem, co szczególnie odnosi się do p. Frenkla, który ze zwykłym sobie poważnym komizmem odtworzył postać Fofańskiego, Zupełne uznanie należy się pani Żelazowskiej, która postaci wdówki umiała nadać dużo wdzięku a scenę główną przy oknie odegrała z prawdziwem uczuciem.

***

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 7 marca 1887 r.

Lwów, pszenica 8·— do 8·80, żyto 5·90 do 6·20, jęczmień 5·— do 7·—, owies 5·— do 5·70, groch 5·75 do 9·—, wyka 5·— do 5·60, rzepak 9·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 48·—, koniczyna biała 40·— do 60·—, koniczyna szwedzka 35·— do 60·—.

Tarnopol, pszenica 7·90 do 8·65, żyto 5·85, do 6·15, jęczmień browarny 5·— do 7·—, owies 5·— do 5·50, groch 5·50 do 8·50, wyka 5·—, rzepak n. 9·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 32·— do 48·—, koniczyna biała 40·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 7·80 do 8·55 żyto 5·75 do 6·10, jęczmień 4·90 do 7·— owies 5·— do 5·50, groch 5·50 do 8·25, wyka 5·— do 5·70, rzepak n. 9·— do 9·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·—, do 46·—, koniczyna biała 37·— do 50·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·— do 9·25, żyto 6·— do 6·40, jęczmień 5·50 do 7·30, owies 5·— do 5·85, groch 6·— do 9·50, wyka 5·50 do 6·—, rzepak n. 9·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 48·—, koniczyna biała 40·— do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo neto bez worka.

Chmiel od 5·— do 30·— zł. za 56 kilo loco Lwów nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 liter prc. loco Lwów 24·50 do 25·50 zł.

Usposobienie spokojne.

---

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pani przybyła przedwczoraj po południu do Budapesztu. Na dworcu kolejowym powitał Monarchinię Najj. Pan.

Najdost. Cesarzewicz Rudolf wyjechał przedwczoraj po południu z Wiednia do Budapesztu. Jego Ces. Wysokość przed wyjazdem do Berlina, uda się na dwa lub trzy dni do Abbazii.

Najdost Arcyksiążę Fryderyk, wraz z Najdost. swą małżonką Izabellą, przybył dnia 4 b. m. z Preszburga do Wiednia

---

Z powodu wielokrotnych zapytań co do obowiązku w pospolitem ruszeniu tych osób, za których została złożoną i przyjętą taksa wykupna od wojska, wydało Ministerstwo obrony krajowej następujące rozporządzenie: Pomienione osoby, znajdujące się w wieku obowiązującym je do służby w pospolitem ruszeniu, są według pierwszego ustępu §. 2go obowiązane w zasadzie do tej służby. Ponieważ jednak osoby rzeczone nie zostały wciągnięte do żadnej z tych sześciu kategoryj obowiązanych do służby w pospolitem ruszeniu, które wymieniono bliżej w punkcie 144 „przepisów w sprawie organizacyi pospolitego ruszenia“, przeto pociąganie ich dla celów zastępczych wojska, marynarki wojennej i obrony krajowej, jest wykluczone. Nawet w tym razie ma mieć miejsce takie wykluczenie, gdyby osoby, które wykupiły się od wojska, wstąpiły dobrowolnie do służby wojskowej, i zostały już od niej uwolnione.

Neue fr. Presse dowiaduje się, iż na jednem z najbliższych posiedzeń Izby panów, p. Schmerling wznowi swój wniosek, domagający się złożenia komisyi dla zbadania rozporządzenia językowego z dnia 26 września 1886 r.

W Wiedniu ma się zebrać w tych dniach konferencya biskupów przedlitawskich, celem powzięcia uchwał w kilku ważniejszych sprawach kościelnych.

Z Berlina donoszą iż zwróciło tam uwagę, że na ostatnim muzykalnym wieczorze w pałacu królewskim, cesarz Wilhelm wyszczególniał przed wszystkimi ambasadora francuskiego p. Herbette i biskupa Koppa, z którymi rozmawiał długo i żywo.

Drugie posiedzenie parlamentu niemieckiego odbyło się w piątek 4 b. m. Posiedzenie zagaił feldmarszałek hr. Moltke. Jedynym przedmiotem porządku obrad był wybór prezydyum i sekretarzy.

Przy wyborze prezydenta oddano 285 kartek, z których 99 próżnych, 184 padło na posła Wedell z Piesdorfu, 2 na posła dr. Windhorsta, jeden poseł wstrzymał się od głosowania.

Poseł Wedell (kons.), podziękowawszy za okazany mu dowód zaufania, oświadcza, że wybór przyjmuje, poczem obejmuje kierownictwo obrad. Na wezwanie prezydenta podziękowano hr. Moltkiemu za dotychczawe przewodniczenie parlamentowi.

Przy wyborze pierwszego wice-prezydenta oddano 282 kartek, między temi trzy białe. Z reszty 279 oddano 172 na posła dr. Buhl'a (narodowo-liberała), 107 na pos. br. Franckensteina (centr.). Poseł Buhl otrzymał zatem większość głosów i przyjmuje wybór.

Przy wyborze drugiego wice-prezydenta oddano 267 kartek, a między temi jest 94 białych. Z reszty 173 padło na posła dr. br. Hertlinga (centr.) 172 kartek, a 1 na posła dr. Enneccerusa (narod.-liber).

Ponieważ poseł dr. Hertling nie przyjął wyboru, przeto przystąpiono do powtórnego wyboru. Oddano 231 kartek, z których 67 było białych. Na posła Unruha z Babi mostu padło 169 głosów. Poseł Unruh (wolno-kons.) został zatem wybrany, a podziękowawszy za okazane mu zaufanie, oświadcza, że wybór przyjmuje.

Po ukonstytuowaniu się parlamentu, proponuje prezydent, aby przyszłe posiedzenie odbyć w poniedziałek a na porządku dziennym postawić: Pierwsze czytanie projektu wojskowego.

Na to oświadczył dr. Winthorst, iż uważa za niesłuszne, aby zaczęto obrady nad projektem wojskowym przed ukończeniem wyborów ściślejszych. Mowca sądzi, że tak ważna sprawa, jak projekt wojskowy, zasługuje na to, aby wstrzymano się z rozprawami nad nią, dopóki ściślejsze wybory nie będą ukończone, a ostateczny ich termin upływa już w przyszły poniedziałek. Możnaby tymczasowo wziąć budżet pod obrady.

Prezydent: Myślę, że trzeba mi pozostać przy mojej propozycyi, ponieważ przy pierwszem czytaniu nie będzie ważniejszego głosowania, a przy drugiem i trzeciem czytaniu już będą mogli być tu posłowie, wybrani przy ściślejszych wyborach.

W kołach większości parlamentarnej ma panować zamiar przeprowadzenia rozpraw nad przedłożeniem wojskowem tylko w plenum parlamentu. Natomiast donosi *Schles. Zeit.* i inne dzienniki, iż celem szybszego uchwalenia przedłożenia wojskowego ma mieć w tych dniach wysoce polityczną mowę ks. Bismarck.

Kościelno polityczna komisya Izby panów ułatwiła się w sobotę z czterma pierwszemi punktami przedłożenia kościelnego. Odnośnie do tych punktów, wnioski biskupa Koppa zostały odrzucone. Jak zapewniają dzienniki berlińskie, ma ten sam los spotkać i wnioski do 5go punktu przedłożenia, tyczącego się postanowień o zakonach.

Fremdenblatt donosi, iż wkrótce ma być uregulowaną granica pomiędzy Austryą a Rumunią, o którą już 110 lat toczy się spór. Delegaci rumuńscy wyjeżdżają w tych dniach do Wiednia. Terytoryum sporne wynosić ma około 160 mil.

W ministerstwie francuskiem zapytywało kilku redaktorów organów poważniejszych, o ile uzasadnione są pogłoski o złym stanie zdrowia cesarza Wilhelma. Odpowiedź sfer urzędowych brzmiała, że wszelkie pogłoski pod tym względem nie zasługują stanowczo na wiarę.

W Izbie deputowanych, przy rozprawach nad podwyższeniem taksy od zboża, oświadczył prezes gabinetu Goblet, iż w sprawie tej nie może rząd wyrażać swego zapatrywania, ponieważ tak kraj, jak i gabinet są co do tej kwestyi niejednomyślne.

W kołach deputowanych radykalnych objawia się znowu niechęć przeciw prezesowi gabinetu, ponieważ p. Goblet, przedkładając projekt reformy paryskiej rady municypalnej i proponując w nim szerszy zakres działania radzie, odrzucił jednak stanowczo żądanie utworzenia centralnego merostwa dla Paryża.

Włoski dziennik urzędowy donosi, że ponieważ król nie przyjął dymisyi żadnego z ministrów, pozostaje cały gabinet w dawnym swoim składzie, a dziennik urzędowy ogłosi odnośną deklaracyę gabinetu. Na czwartek ma być zwołane posiedzenie Izby, na którem gabinet postawi kwestyę zaufania, celem wyjaśnienia sytuacyi parlamentarnej. Panuje ogólne przekonanie, że większość, pouczona świeżem doświadczeniem, połączy swe głosy za Depretisem. Wszelkie pogłoski o zamiarze rządu zamknięcia sesyi, są bezpodstawne.

Z Brukseli donoszą: Belgijski poseł w Portugalii, baron Greindl, nagle powołany do Brukseli, wysłany został przez krola w nadzwyczajnej misyi w sprawie centralnej Afryki do Berlina. Z powodu strasznej katastrofy w kopalni Sainte-Désirée, gdzie 120 robotników straciło życie skutkiem wybuchu gazów, panuje wielkie wzburzenie.

Sekretarz dla Irlandyi sir Hicks-Beach musiał skutkiem katarakty zrezygnować z pełnionych dotąd obowiązków. Następcą jego mianowany został Artur Balfour.

Trybunałowi sądowemu okręgu Limerick w Irlandyi doręczyli poborcy rządowi memoryał, w którym oświadczają, że nie będą w stanie nadal ściągać podatków, jeżeli rząd nie doda im do pomocy przy egzekucyach organów władzy policyjnej. W Peterswell pod Loughrea wysadzony został dynamitem folwark jednego z dzierżawców. Sprawców dotychczas nie ujęto.

Do *Köln Ztg.* donoszą z Londynu, że rząd francuski zawarł umowę ze spółką „New Explosibles“ o dostarczenie Francyi 16.000 centnarów bawełny strzelniczej.

Według *Polit. Corr.*, pełnomocnik angielski w Konstantynopolu, sir H. D. Wolff, prowadzi dalej rokowania w kwestyi egipskiej, pomimo, iż sfery tureckie przepowiadają, że sułtan nie przyjmie rezultatu obrad, traktujących rzecz na podstawie projektu angielskiego.

W duńskiej Izbie niższej oświadczył minister marynarki, Raven, na interpelacyę deputowanych, że Dania, w razie mogącej wybuchnąć wojny, zachowa względem wszystkich stron przyjazną i bezstronną neutralność.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Łańcut, 7 marca. (*Tel. pryw.*) Stan wód niezmieniony, zator w Smolarzynach wysadzony prochem, wczoraj odpłynął; woda na stopę opadła. Most nieuszkodzony.

Przemyśl, 7 marca. (*Tel. pryw*) Wczoraj o godzinie 11tej w nocy, ruszył lód powyżej mostu na Sanie, przy stanie wody 0·80 m. n. 0.

Przemyśl, 7 marca. (*Tel. pryw.*) Dziś od rana odpływa lód spokojnie, przy stanie wody 0·50 m n. 0.

Peszt, 7 marca. Dzisiaj odbywa się ostatnie posiedzenie Delegacyi austryackiej, z następującym porządkiem dziennym: Trzecie czytanie przedłożenia kredytowego; uchwały.

Peszt, 7 marca. Delegacya węgierska uchwaliła ostatecznie kredyt wojskowy. We wtorek ma się odbyć promulgacya.

Budapeszt, 7 marca. (*Tel. pryw.*) Do *Pester Lloydu* donoszą z Sofii, iż w mieście i na prowincyi panuje całkowity spokój. Zwycięztwo regencyi nad rokoszem wzmocniło niezwykle jej powagę, mimo to jednak sądzi *Pester Lloyd*, iż stracenie rokoszan jest pierwszym krokiem do upadku regencyi.

Wiedeń, 7 marca. (*Tel. pryw.*) W tych dniach ma tu przybyć z Sofii dr. Strański.

Berlin, 7 marca. Według doniesienia do *Nord. All. Zeit.*, stwierdza się podane przez nią przed kilku dniami zapatrywanie, iż obawa przed francuskiemi represaliami w razie wojny, wpłynęła na wynik wyborów w Alzacyi i Lotaryngii. Francuzi jednak pojmują ten wynik wyborów jako dowód sympatyi dla siebie, co dodaje ducha partyi wojennej w Paryżu. Ludność Alzacyi i Lotaryngii jest przez to do pewnego stopnia odpowiedzialną za ewentualny wybuch wojny, a Niemcy, będąc obowiązane do rachowania się z tym faktem, nie zwrócą Alzacyi i Lotaryngii, w razie wojny, szkód wojną wyrządzonych, jak to uczyniły w r. 1871.

Bukareszt, 7 marca. Do biura *Agencyi Havasa* donoszą z Ruszczuku, iż tamże zostali straceni nietylko rokoszanie, zasądzeni na karę śmierci, lecz także ci, których skazano na więzienie.

Bukareszt, 7 marca. Według doniesienia *Agencyi Havasa*, stracono wczoraj w Ruszczuku wszystkich skazanych, z wyjątkiem poddanych rossyjskich kapitana Bollmana i kapitana Elifa. Podróżni, przybywający z Giurgewa do Ruszczuku, podlegają rewizyi. Jutro ma sądzić sąd wojenny podoficerów i szeregowców.

Sofia, 6 marca. Wiadomość o rokoszu w Tirnowie jest bezpodstawną.

Sofia, 7 marca. (*Telegram naszego specyalnego korespondenta*). Na podstawie prawomocności wydanego w Ruszczuku w sobotę wyroku sądu wojennego, rozstrzelano wczoraj o kwadrans na ósmą rano, na placu oddalonym o 3 kilometry na wschód od Ruszczuku, dziewięciu spiskowców, a mianowicie: komendanta trzeciej brygady piechoty, majora Uzarowa, majora Panowa, komendanta ruszczuckiego arsenału, kapitana Zelenogorowa, porucznika pionierów Krestenia kowa, podporuczników: Koszucharskiego, Jenczewa, Trembeszowa, wreszcie bułgarów z Ruszczuku, adwokata Kardżewa i komisjonera Cwetkowa. Stan umierającego majora Filowa, który otrzymał w pierś postrzał bomby armatniej, nie pozwolił na wykonanie na nim egzekucyi.

Sofia, 7 marca. (*Telegram naszego specyalnego korespondenta*). Wyrok śmierci, wydany na poddanego rossyjskiego, oficera Bollmana, został nad podstawie kapitulacyi cofnięty. Bollmana osadzono w więzieniu Ruszczuckiem. Również ułaskawiła regencya czterech młodszych podporuczników: Krestowa, Mirkowa, Stojanesco i Kalewa, zmieniając wydany na nich wyrok śmierci na karę piętnastoletniego więzienia.

Sofia, 7 marca. (*Tel. nasz. spec. koresp.*) Pani Karawełow, która zajmuje się żywo sprawami politycznemi, alarmuje wszystkich agentów dyplomatycznych doniesieniem, iż jej małżonek umiera skutkiem ran, zadanych przez aresztujących go żandarmów. Pani Karawełow żąda interwencyi międzynarodowej. Pan Karawełow wszakże znajduje się w więzieniu „Czarna Dżamia , internowany w jednej z największych sal wraz z czterma wybitnemi osobistościami ze stronnictwa Cankowa. Wczoraj wszczął pan Karawełow ze swymi towarzyszami tak zaciętą sprzeczkę, iż głos jego słychać było aż na ulicę. Zdaje się przeto, że nie jest umierającym

Sofia, 7 marca. (*Tel. naszego specyalnego korespondenta.*) Pali się ratusz tutejszy; pożar wybuchł skutkiem zajęcia się sadzy w kominie. Ratunek zdaje się być łatwym, powietrze bowiem spokojne i pogodne.

Sofia, 7 marca. (*Tel. naszego specyalnego korespondenta.*) Nie doszła dotąd wiadomość o liczbie zabitych i rannych w Ruszczuku.

Sofia, 7 marca. *Agence Havas* donosi: Już po wykonaniu egzekucyi w Ruszczuku, niemiecki agent dyplomatyczny Thillman wręczył regencyi notę, w której powiedziano, iż według informacyi posła rossyjskiego w Bukareszcie 7 oficerów, skazanych na karę śmierci — z których dwóch już rozstrzelano, mianowicie Uzarowa i Panowa — posiada prawo obywatelstwa rossyjskiego. Nota domaga się skutkiem tego, aby pozostałych przy życiu traktowano jako Rossyan. Rząd odpowiedział, iż z wyjątkiem kapitana Bollmana, wszyscy zasądzeni są notorycznie Bułgarami i sami to przyznali w ciągu postępowania śledczego. Co się tyczy innych zasądzonych, tak cywilnych jak wojskowych, rząd skłonnym jest do łagodności.

Sofia, 7 marca Wiadomości nadchodzące z wnętrza kraju i z dystryktów naddunajskich są pomyślne. Nowych objawów rokoszu nie ma. W Ruszczuku zwołano stały sąd wojenny do sądzenia rokoszan.

Sofia, 7 marca. *Biuro Reutera* donosi: Niemiecki agent dyplomatyczny Thillman, któremu po wyjeździe generała Kaulbarsa i rossyjskiego ciała dyplomatycznego z Bułgaryi, poruczono opiekę nad poddanymi rossyjskimi, zażądał wydania jako poddanych rossyjskich sześciu oficerów, którzy brali udział w rokoszu ruszczuckim.

Riza-bej interweniował podobno w imieniu sułtana w sprawie ułaskawienia spiskowców.

Sofia, 7 marca. Dziennik urzędowy donosi: Wczoraj rano został spełniony w Ruszczuku wyrok śmierci na 8 oficerach, którzy brali udział w ostatnim rokoszu wojskowym. Skazany na karę śmierci poddany rossyjski Bollman, został wydany w ręce konsulatu niemieckiego.

Wiedeń, 7 marca. Do *Pol. Cor.* telegrafują z Sofii pod dniem 6 b. m.: Sąd wojenny skazał 16 osób, tak wojskowych jak i cywilnych, którym dowiedziono, iż były sprawcami rokoszu w Ruszczuku, na karę śmierci. Z tych 9 stracono, resztę zaś skazano na karę wiezienia, z wyjątkiem Bollmana, który, jako poddany rossyjski, został wydany konsulatowi niemieckiemu. Wszyscy zasądzeni przyznali przed trybunałem, iż są poddanymi bułgarskimi.

Co się tyczy szeregowców, rząd pragnie skorzystać z prawa ułaskawienia. Ze wszystkich stron kraju odbiera rząd telegramy, wzywające go, aby z głównymi sprawcami ruchu rewolucyjnego postąpił jak najsurowiej i nie kierował się litością.

Wkrótce zostanie zwołane wielkie zgromadzenie narodowe.

Londyn, 7 marca. Na bankiecie, urządzonym na cześć zawiązania klubu narodowo-konserwatywnego, przemawiał Salisbury o obecnej sytuacyi w Europie i zaznaczył, iż jest ona obecnie znowu pomyślniejszą. Pomimo wszelkich uzbrojeń, wzrosły, jak się zdaje, stanowczo widoki pokojowego załatwienia interesów.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 5 marca 1887, godzina 1 min. 45 Alp. Tow. górn. 22·50 Węg. akcye redyt. 283·—, Akcye anglo-austr. 103.25, Akcye banku Union 205·— Akcye kolei Karola Ludwika 198·—, Akcye kolei północnej 237 50 Akcye kolei południowej 88·—, Akcye kolei Alföld 176 50, Akcye kolei Elżbiety 237.25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 214.50, Akcye kolei węg. północno wschodniej 158 50 Wiedeńskie losy 122·10 Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —.— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104.—, Losy regulacyi Cisy 121 50. Losy tureckie —·—, Węgierska renta 95 95 Akcye związkowego banku 95 50, Akcye banku obrotowego —·— Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·13 25, Węgierskie losy 117.75, Marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —·— akcye tytoniowe —·—, Akcye Banku dla krajów koronnych 227 25. — Usposobienie leniwe.

Wiedeń, 5 marca 1887, godzina 5 minut 40. Akcye kredytowe 273 60 Anglo-Austr. —·— Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 197 50, Południowa —·—, Renta papierowa 78 20, Galic. listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·— Napoleondor 10·15·—, Rubel papierowy —·—.

Wiedeń, 7 marca 1887 r. godzina 10 min 40 Akcye kredytowe 273·70, Anglo Austr —·— Unionbank —·— Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —.— 5% Galic hip. listy zastawne 100·75 Galic. oblig. indemn. —·—, do —·—, $4\frac{1}{2}$% listy zastawne banku krajowego 96·— $4\frac{1}{2}$% pożyczka krajowa z 1883 roku —·— Napoleondor 10·15 — Rubel papierowy —·— Usposobienie bardzo ciche.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 5 marca 1887.

(bez kupona — pozycje 1.; bez kupona bieżącego — pozycje 2.)

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	197	—	201	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	214	—	218	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	—	—	200	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	215	—	220	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	98	60	99	60
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	75	102	15
Banku kraj. $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los. 51 l.	97	—	98	50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	80	100	80
„ „ „ 4 pr. w. a.	96	—	97	—
„ „ „ 5pr. los. w 37 l.	99	80	100	80
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los $41\frac{1}{2}$ l.	93	—	94	—
„ „ $4\frac{1}{2}$ prc. „ „ 52	99	—	100	—
„ „ 4 prc. „ „ 56	92	—	93	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		47	50	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) $2\frac{1}{2}$ pr. w. a. w likwidacyi		41	44	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	104	—	105	50
Oblig. Komunale gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	100	—	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5. pr, w. a. I emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	103	50	105	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po $4\frac{1}{2}$ pr. wa.	94	50	96	50
5. Losy miasta Krakowa	16	—	18	—
„ „ Stanisławowa	25	—	2[illegible]	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	93	6	03
Dukat cesarski	5	96	6	08
Napoleondor	10	12	10	21
Półimperyał	10	41	10	54
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	13	1	15
100 marek niemieckich	62	25	63	20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 4. marca 1887.

I. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	78.45	78.65
luty-sierpień	78.30	78.50
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	79.85	80.05
kwiecień-październik	80 15	80.35
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	125.7[illegible]	126.50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	132.25	132.75
„ „ 1860 po 100 złr. 5. prc.	133.—	133.50
„ „ 1864 po 100 złr.	164.—	164.50
„ „ 1864 po 50 złr.	1[illegible]3.[illegible]0	164.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	158.50	159.50
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	96.45	96 65
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc.	108.95	109.10
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	103.50	104.50
Galicyi	104.—	104.60
Niższej Austyi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	104.—	104.50
Węgier	104.—	104.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	104.—	104.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	273.80	274.30
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	[illegible]45.—	550.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	227.50	228.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	851.—	853.—
Kol. Albrechta a 209 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	386.—	388.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 100 zł. m. k.	2375	2380
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	198.25	198 75
Lwów-Czern. kol i po 200 zł. wa. war.	215.25	215.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	238.—	238.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	88 —	88.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	164. -	164.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4\frac{1}{2}$ pr. w złocie w 50 l.	100.40	101.—
„ „ premiowe po 3 prc.	100.60	101.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	99 —	10[illegible].—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	102.—
„ „ „ w 36 l. $6\frac{1}{2}$ pr.	99.—	99.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	95.50	96.30
„ „ „ „ „ po 5 prc.	100.—	100 35
„ „ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100.—	100.35
Banku krajow. $4\frac{1}{2}$ pr. wa. los w $52\frac{1}{2}$ l.	96.—	96.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	100.25	100.75
Gal. banku hip. po 5 prc.	98.25	99.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	101.50	101.8[illegible]
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	101.[illegible]0	102.—
„ Zakł. kr. ziems. po $5\frac{1}{2}$ prc.	—.—	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a	97·75	98 —
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	98.50	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.—	100.40
„ po 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po $4\frac{1}{2}$ prc.	99.25	99.75
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	98.—	98.25
Kol. gal. Lwów.-Czer.-Jass. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	80.75	81.25
z r. 1884	87.75	88.25
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	96.40	96.90
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w.	174.—	175.—
Clarego po 40 zł. m. k.	43.25	44.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.k.	113.—	114.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	24.50	25.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	16.90	17.40
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	19.50	20.50
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	47.25	47.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	42.50	43.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	14.50	14.80
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	9.40	9.60
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.—	18.50
Salma po 40 zł. m. k.	54.50	55.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	54.—	56.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	26.25	27.25
Poż Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	137.50
„ „ po 50 zł. w. a.	68.—	69.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	34.25	35.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	42.—	43.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	128.15	128.55
Paryż za 100 ft.	50.50.—	50.55.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	6.03.—	6.05.—
„ pełnej wagi	5.98.—	6.— —
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	10.15. -	10.16. -
Rossyjski imperyał	10.45.—	10.48.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 5 marca 1887.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	10
„ „ „ w srebrze	79	80
Renta w złocie	108	75
5 prc. austr. renta marcowa	96	10
Akcye banku wiedeńskiego	850	—
„ „ kredytowego	273	60
Londyn	128	30
Napoleondor	10	$14\frac{1}{2}$
Dukat cesarski men.	6	03
100 marek niemieckich	62	80

L. 3209. (1247 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi uprz Banku hipotecznego we Lwowie, a to z pożyczki 8.300 złr w. a., pochodzących dwóch rat pożyczkowych w kwocie po 297 zł. 14 ct. w. a., odbędzie się dnia 1 kwietnia 1887, 5 maja 1887 i 2go czerwca 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Leopoldyny Dültz, Emanuela Wiktora dw. im. Dültz i nieletnich Juliusza, Maryi, Henryki i Jana Dültzów wedle wyk. hip. licz. 807 Dz. I. księgi gruntowej dla miasta Lwowa, karta B. pod 1 i 2 należącej realności pod l. $949\frac{1}{4}$ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 20.478 złr. w. a., lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum ma być kwota 2.048 zł. w. a. złożoną; akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, że ewentualny termin do ułożenia lżejszych warunków wyznaczony został na dzień 3go czerwca 1887, o 10tej godzinie przed południem w B nr. 9 tego sądu krajowego, a niestawający przy takowym wierzyciele jako przystępujący do wniosku większości stawających uważani będą, nareszcie, że dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu wierzycielki hipotecznej Emilii Schwestka, a w razie tejże śmierci dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu jej spadkobierców, tudzież dla wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, ktorzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 16 stycznia 1887 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby niniejsza uchwała lub późniejsze uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegokolwiebądź powodu doręczone być nie mogły, adw dr. Bliziński kuratorem; a jego zastępcą adwo. dr. Ambes mianowany został. Emilię Schwestka, względnie jej spadkobierców wzywamy, żeby ustanowionemu kuratorowi swą informacyę udzielili, lub innego zastępcę obrali i sądowi go wymienili.

Lwów, dnia 12 lutego 1887.

L. 865. (1207 2—3)

W sprawie egzekucyjnej galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego przeciw Kazimierzowi Rusieckiemu odbędzie się w dniach 1 kwietnia, 6go maja, 10 czerwca i 17 czerwca 1887, każdym razem o godzinie 10 z rana przymusowa sprzedaż w sądzie tutejszym realności pod licz. 27 w gminie Kannie.

Cena wywołania wynosi 1.600 zł.

Wadya 160 złr.

Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianuje się p. Władysława Trzecieskiego.

C. k. sąd powiatowy.

Dąbrowa, 31 stycznia 1887.

L. 10644. (1501 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 1.757 złr. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 125 w Podhajcach położonej, wedle Dom. Tom. II pag. 1048 n. 8 haer. Gedalego i Chany Besenów wspólną własność stanowiącej, w drodze publicznej licytacyi w dniach 1 kwietnia 1887, 14go kwietnia 1887 i 2go maja 1887 każdym razem o godzinie 10tej rano, z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 4.400 zł. lub wyżej, na trzecim zaś także niżej jednak nie poniżej sumy długów hipotecznych najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 440 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie p. Michała Borowskiego c. k. notaryusza z Podhajec.

Podhajce, 29 października 1886.

L. 6511. (1502 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 1.200 złr. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności Jakóba i Estery Minci 2gim Schatten, pod l. k. 208 w Podhajcach położonej, ciało tabularne stanowiącej, wedle Dom. I h. $212\frac{1}{2}$, Jakóba i Estery Minci 2im Schaten własność stanowiącej, w drodze publicznej licytacyi w dniach 1 kwietnia, 14go kwietnia i 2go maja 1887, każdym razem o godz. 10 rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 3.000 złr. lub wyżej, na trzecim zaś także niżej takowej, jednak nie niżej jak 3.000 złr. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 300 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie Michała Borowskiego, c. k. notaryusza z Podhajec.

Podhajce, 30 czerwca 1886.

L. 332. (1350 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę galic. Zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi dozwoloną została w celu ściągnięcia 15 rat po 18 złr. w. a. z pn., egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Józefa i Teresy Müllerów, w Kołomyi pod l. 848 położonej, w trzech na dzień 1 kwietnia, 6 maja i 3 czerwca 1887, zawsze o godz. 10 rana w biurze IX wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 600 złr. w. a., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na ostatnim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 60 złr. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczonej realności później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Milgroma został ustanowionym, wreszcie, że akt zastawniczego opisania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 27 stycznia 1887.

L. 4165. (1235 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia resztującej pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 90 złr. w. a. z pn., egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności dłużnika Jakóba Klempki własnej, w Rabce pod l. k. 37 subr. 18 położonej, przedsięweźmie w dniach 1 kwietnia 1887 i 2 maja 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi kwotę 800 złr. w. a.

Wadyum 80 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 16 listopada 1886.

L. 3218. (1240 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Hermelego w kwocie 157 złr. 50 ct. z pn., odbędzie się dnia 1 kwietnia, dnia 6 maja i dnia 10 czerwca 1887, każdym razem o godzinie 10tej rano egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę połowy realności pod l. k. 149 w Mielcu położonej, Cypy Janna własnej.

Cena wywołania 145 zł.

Wadyum 15 złr.

Resztę warunków licytacyi, protokół zastawniczego opisania i oszacowania sprzedać się mającej realności przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Mielec, dnia 31 maja 1886.

L. 4397. (1246 2—3)

Założiecki c. k. sąd powiatowy ogłasza, że celem ściągnienia sumy 127 zł. w. a. z prz., przeprowadzi na dniu 1 kwietnia 1887, na dniu 22 kwietnia 1887 i na dniu 6 maja 1887, zawsze o 10 godzinie przed południem egzekucyjną sprzedaż połowy realności wedle wyk. hip. l. 378 gminy kat. Podkamień, Katarzyny Rostockiej, a względnie tejże nieobjętej masy spadkowej własnej pod l. domu 141 w Podkamieniu położonej, na rzecz Mojżesza Mühlrauma, z tem, że na dwóch pierwszych terminach ta połowa realności tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś nawet niżej takowej za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej połowy realności w kwocie 120 zł. w. a.

Wadyum wynosi 12 zł. w. a.

Bliższe warunki, wyciąg tabularny i akt oszacowania przejrzeć można w tusąd. registraturze.

O tem zawiadamia się strony do rąk własnych, zaś wszystkich tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu wystawienia wyciągu hipotecznego, t. j. po dniu 28 maja 1886 prawo zastawu uzyskali lub którymby uchwała dozwalająca sprzedaż wcześnie lub wcale doręczoną być nie mogła, na ręce ustanowionego kuratora Bronisława Malkowskiego z Załoziec.

Założce, dnia 29 lipca 1886.

L. 7466. (1416 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w sumie 30 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 9 kwietnia, 4 maja i 6 czerwca 1887 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 16 w Gorzycach położonej lwh. 51 gminy Gorzyce objętej masy spadkowej Jana Bichajły własnej.

Cena wywołania jest suma 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Kuratorem niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu wierzycieli którzyby możliwie po dniu 30 listopada 1886 jako dniu rozpisania licytacyi do hipoteki weszli i tych, którymby z jakichkolwiek powodów rezolucya wcale nie albo zapóźno doręczoną została, ustanowiono adw. dra Gaberlego w Jarosławiu

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, listopada 1886.

L. 1804. (1521 2—3)

Krakowski Sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia resztujących należytości galic. Zakładu kredyt. ziemsk. w Krakowie z kwoty 250 złr. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 4 kwietnia, 2 maja i 6 czerwca 1887 o godz. 10 rano, egzekucyjna licytacya realności lk. 61 w Krowodrzy l. w. h. 61, 131, 135 i 138 objętej, Wojciecha Smielskiego, Stanisława i Agnieszki Rajtarów, Kazimierza i Katarzyny Czostków, oraz Władysława Kubickiego własnej.

Cena wywołania 1000 zł. w.a.

Wadyum 100 złr.

Reszta warunków w registraturze do przejrzenia.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest adw. dr. Pieniążek z substytucyą adw. dra Schönberga w Krakowie.

Kraków, 19 stycznia 1887.

L. 3279. (1527 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano, w dniu 4 kwietnia 1887 nawet poniżej ceny szacunkowej, licytacya realności nr. 34, a mianowicie $\frac{1}{12}$ części ciała l wyk. 97, $\frac{1}{8}$ części ciała l. w. 151, $\frac{3}{4}$ części ciała l. wyk. 153, i połowy ciała l. wyk. 154, gminy Cieniawa, dłużnika Jakóba Zambra własnej, na rzecz Majera Bergmann pto 112 złr.

Cena wywołania 1008 złr. 42 ct.

Wadyum 100 złr. 85 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w tut.sąd. registraturze.

Grybów, dnia 31 grudnia 1886.

L. 13614. (1068 2—3)

Dnia 5 kwietnia 1887 o godz. 10 rano, odbędzie się w tut. sądzie przymusowa licytacya realności pod lk. $\frac{2}{64}$ w Krusiłówce położonej, Bazylego Nahorniaka własnej, wyk. hip. 250, księgi gruntowej Krzywotuły-Krusiłówka objętej, na 1210 złr. a.w. oszacowanej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi w kwocie 146 złr. 6 ct. z pn.

Cena wywołania 1210 złr.

Wadyum 60 złr. 50 ct.

Przy tym terminie realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Tyśmienica, 30 grudnia 1886.

L. 11167. (1414 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, t. j. 10 rat po 12 zł. 88 ct., tudzież reszty kapitału 177 zł. 93 ct. w. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 95 rep. 106 w Białokiernicy położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Franka Strusia własnej, w drodze publicznej licytacyi dnia 28 marca, 28 kwietnia i 31 maja 1887 zawsze o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość powyższej realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 400 zł. a. w. i realność ta na obu pierwszych terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, na trzecim zaś także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 40 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli, którym możliwie prawo zastawu na tej samej realności przysługuje i tych wszystkich, którymby uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratora Karola Srokowskiego z Podhajec.

Podhajce, 30 września 1886.

L. 8181. (1405 2—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Godla i Lei Eidelsbergów w kwocie 60 zł. aw. zpn. rozpisuje się publiczna licytacya realności wedle wyk. hip. 91 ks. gr. Lanerówki, Wolfa Mandla własnej, na dzień 28 marca i 28 kwietnia 1887 o 10 godz. rano w biurach sądowych.

Cena wywołania 70 zł., wadyum 10 prc. takowej.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania do przejrzenia w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiono Bazylego Wania z substytucyą Jana Reicherta obu w Busku.

Termin do ułatwiających warunków na dzień 28 kwietnia 1887 o godz. 3ej po południu.

Z c. k. sądu powiatowego

Busk, dnia 15 września 1886.

L. 5546. (1471 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowej podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziem. w Krakowie w kwocie 3500 zł. w. a. z pn. dozwolił przymusową sprzedaż realności wyk. hipot. l. 488 gminy Taurów objętej, Andrzeja Cywińskiego własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 28 marca 28 kwietnia i 31 maja 1887 każdym razem o godzinie 10tej przed południem, a to na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za, na trzecim zaś terminie i niżej ceny wywołania, jednak nie niżej sumy równej pretensyom pierwszeństwo przysługującym i pretensyom na realności zabezpieczonym.

Cena wywołania 7600 zł.

Wadyum 10 prc. w kwocie 760 zł.

Termin do ewentualnego ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się na dzień 31 maja 1887 godzinę 4 po południu.

Kuratorem wierzycieli jest p. dr. Władysław Pasławski z Kozowy.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Kozowa, dnia 30 grudnia 1886.

L. 890. (1531 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie wiadomo czyni, iż w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Franciszkowi i Antoninie małżonkom Piotrowskim pto 344 zł. 53 ct. w. a. odbędzie się dnia 28 marca, 25 kwietnia i 25 maja 1887 każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużników własnej, w Łukawcu pod l. k 26 położonej, wyk. hip. l. 209 powyższej gminy objętej.

Cena wywołania 1000 zł., — wadyum 10 prc.

Ekstrakt tabularny i resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Lubaczów, dnia 9 lutego 1887.

L. 20955. (1490 2—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego rolnego w Przemyślu przeciw Stefanowi Mińko o zapłacenie kwoty 70 zł., przeprowadzoną zostanie na dniu 12 kwietnia 1887 o godz. 10 przed południem w sądzie biuro nr. 27. przymusowa sprzedaż $\frac{1}{3}$ części realności dłużnika własnej, wyk. hip. l. 162 ks. gr. gminy Nowosiółki objętej.

Cenę wywołania, która jest także ceną szacuncową, wynosi kwota 233 zł. 33 ct., wadyum 10 prc. tej sumy, czyli okrągłą sumę 22 zł. wa.

Na terminie wyznaczonym realność także i poniżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 8 stycznia 1887.

L. 9979. (1387 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Podgórzu zawiadamia, że celem zaspokojenia wywalczonej przez galic. zakład kredyt. ziemski od Szymona Gassnera pretensyi 2590 złr. a. w. z pn., rozpisuje się licytacyjna sprzedaż realności lwh. 17 w Dębnikach i lwh. 8 w Budwinowie w trzech terminach, 12 kwietnia 13 maja i 17 czerwca 1887, każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania realności l. w. h. 17 w Dębnikach kwota 6300 złr. a. w., a wadyum 630 złr. a. w.

Cena wywołania realności l. w. h. 8 w Ludwinowie 3700 złr. a. w., a wadyum 370 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Podgórze, dnia 21 stycznia 1887.

L. 4. (1206 2—3)

Wadowicki c. k. sąd powiatowy delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Szymona Kulaka w kwocie 42 zł. 60 ct. a. w. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym dnia 13 kwietnia, 24 maja i 18 czerwca 1887 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. 53 w Marcówce, w księdze gr. na Józefa Pietyrę zapisanej.

Cena wywołania 503 zł. 72 ct.

Wadyum 54 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 3 stycznia 1887.

L. 7313. (1413 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się dnia 29 marca 1887 o 10 godz. przed południem, za jakąkolwiekbądź cenę licytacya realności lk. 120 subr. 41 w Kimirzu, według wyk. hipot. 21 ks. gr. Kimirza, Michała i Anastazyi Hiszczyńskich własnej, na rzecz Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie pto 6 rat po 16 złr. 67 ct., tudzież reszty kapitału 222 złr. 55 ct. i 12 złr. 3 ct.

Cena wywołania 450 złr.

Wadyum 22 złr. 50 ct.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Przemyślany, 29 stycznia 1887.

L. 4796. (1033 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Ladena w kwocie 801 złr. 3 ct. a. w. z pn., rozpisaną została przymusowa licytacya realności pod l. k. 74|36 i 53|112 w Dulibach położonej, Arona Leiby Felkera własnej, w dwóch terminach a mianowicie dnia 30 marca i 5 maja 1887 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi suma 1835 złr. a. w.

Wadyum 183 złr. 50 ct. a. w.

Sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania.

Gdyby sprzedaż na powyższych dwóch terminach nie nastąpiła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających trzeci termin na dzień 5 maja 1887 godz. 4 po południu, na który wszystkich wierzycieli pod rygorem §. 148 u. s. się wzywa

Resztę warunków oraz protokół ocenienia, przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Chodorów, dnia 10 września 1886.

L. 272. (1145 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że na rzecz c. k. akc. Banku hipotecznego we Lwowie celem ściągnięcia resztującego kapitału pożyczkowego w sumie 6457 zł. 6457 zł. 35 ct. a. w. z pn. odbędzie się licytacya realności pod l. k. 62 miasto w Kołomyi położonej, dłużnika Seliga Scharfa własnej w jednym terminie na dniu 30 marca 1887 o godzinie 10 rano w biurze VI. na którym realność ta za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania jest 19233 zł.

Wadyum 962 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli adw. krajowy Petuł z substytucyą adw. Herdliczka.

Wyciąg tabularny tudzież bliższe szczegóły warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kołomyja, 20 stycznia 1887.

L. 24498. (1300 3—3)

C. k. Sąd powiatowy m. del. w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego rolnego w Przemyślu przeciw Iwanowi Kawijowi o zapłacenie sumy 100 zł. przeprowadzoną zostanie dnia 30 marcą 1887 o godzinie 9tej przed południem w sądzie biuro nr. 31 sprzedaż realności dłużnika w Nowosiółkach położonej, wykazem hipotecznym l. 112 ks. gr. gminy Nowosiółki objętej.

Cenę wywołania, która jest ceną szacunkową, stanowi kwota 160 zł., wadyum 10 prc. tej sumy.

Na powyższym terminie realność za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dra Regera.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w registraturze.

Przemyśl, 31 grudnia 1886.

L. 6740. (1486 3 -3)

C. k. Sąd powiatowy w Sołotwinie podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniach 31 marca, 28 kwietnia i 2 czerwca 1887, każdym razem o godzinie 10 przod południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod l. k. 75 subrep. 87 w Sołotwinie położonej, dłużników Ilka i Fedora Deryków własnej, na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi, celem zaspokojenia sumy resztującej 32 zł. 71 ct. w. a. z pn. w tutejszym sądzie, z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, na trzecim zaś terminie także niżej tejże, sprzedaną będzie a to pod następującemi warunkami:

Cena wywołania wynosi 200 zł. zaś zakład 20 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w ts. registraturze.

Sołotwina, dnia 30 września 1886.

L. 10109. (1410 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Sokalu przeciw Maciejowi Demkowskiemu pto 80 zł. 27 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 31go marca 1887 o godz. 10 rano publiczny przymusowy przetarg $^1/_4$ niewydzielonej części realności wykazem hipotecznym l. 19 gminy katastralnej Leszczków objętej przy którym to terminie realność ta najwięcej ofiarującemu za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 465 zł 75 ct.

Wadyum 5 prc.

Resztę warunków przetargu można przejrzeć w aktach.

Dla niewiadomych wierzycieli kuratorem p. Kiernik notaryusz Bełzki.

C. k. sąd powiatowy.

Bełz, dnia 15 stycznia 1887.

L. 5233. (844 3—3)

Sąd obwodowy wadowicki zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Wojciecha Pietrasa 952 zł. z pn., zarządził ponowną egzekucyjną sprzedaż realności l. k. (143) 207 w Wadowicach, wyk. hip. 307 ks. gr. objętej, do Józefy Zembatej, względnie do masy jej spadkowej należącej, a to w jednym terminie dnia 31 marca 1887 o godzinie 10 z rana w gmachu sądowym odbyć się mającą.

Cena wywołania 2005 zł. w. a. poniżej której także sprzedaż nastąpić może; wadyum 200 zł. 50 ct. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania w registraturze sądowej przejrzeć wolno.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się egzekwenta Wojciecha Pietrasa, masę spadkową po Józefie Zembatej na ręce kuratora c. k. notaryusza p. Wilczyńskiego, firmę J. Israelego synowie do rąk p. Zygmunta Israelego w Wadowicach; Uprzyw. Gaalic. Zakład kredytowy włościański w likwidacyi we Lwowie, p. adwokata dra Daniela; p. Majera Einhorna w Kalwaryi; Wiktoryę Kunkiel w Łodzi; p. adwokata dra Iwańskiego; Kasę Oszczędności w Wadowicach; c. k. Prokuratoryę Skarbu we Lwowie, imien. Wysokiego skarbu państwa; c. k. Urząd podatkowy w Wadowicach; wreszcie z nazwiska i z miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli, oraz tych którzyby po dniu 18 marca 1886 na hipotekę realności egzekucyi uległej weszli, lub ktorymby uchwała niniejsza licytacyjna, lub w przyszłości zapaść mająca, z jakiegobądź powodu doręczoną być nie mogła, na ręce kuratora ad actum ustanowionego p. adwokata dra Lorii, jak również przez edykt w Gazecie Lwowoskiej umieszczony.

Wadowice, dnia 31 grudnia 1886.

L. 9123. (1536 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi 6 marca i 20 kwietnia 1887 każdym razem o godzinie 10 rano w sprawie Józefa Mendla Eisena przeciw Józefowi Kociołkowi o 36 zł, egzekucyjną sprzedaż realności l. w. h. 58 ks. gr. Wiśnicz miasto.

Cena wywołania 225 zł.

Wadyum 23 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Wiśnicz, 27 listopada 1886.

L. 8626. (1507 3 -3)

W tutejszym c. k. sądzie powiatowym odbędzie się o godzinie 10tej rano w dniu 21 marca, 18 kwietnia i 23 maja 1887 licytacya realności pod l. 21 w Kokotowie.

Cena wywołania 1455 złr.

Zakład 145 złr

Licytacyjne warunki i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Wieliczka, dnia 20 stycznia 1887

L 8960. (979 3—3)

Dnia 24go marca i 28go kwietnia 1887 odbędzie się w tutejszym sądzio powiatowym przymusowa licytacya realności gruntowej l. d. 317 wyk. hipot. 340 gminy katastralnej Janow objętej, Abla Heya własnej na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania na 700 zł. ustanowionej.

Wyciąg tabularny i akt detaksacyi do przejrzenia w registraturze tutejszej.

Janów, dnia 11 grudnia 1886.

L. 11060. (1417 3 3)

C k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że na zaspokokojenie pretensyi gal. Banku hip. 89 zł. 46 ct., 89 zł. 46 ct., 89 złr. 46 ct. i 1890 zł. 39 ct. w. a. z pn., odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 33 w Sanoku położonej, wyk hip. l. 282 ks gr. miasta Sanoka. karta B. poz. 516 Feiwla Nebenzahla i Maryi Nebenzahl własnej, w dniu 24go marca 1887, 25 kwietnia 1887 i 25 maja 1887, zawsze o godz. 10 rano tylko za cenę wywołania lub powyżej takowej.

Cena wywołania jest 10.000 zł. w. a.

Wadyum 1.000 zł. w. a.

W razie nieudania się sprzedaży na jednym z powyższych terminów, wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 25 maja 1887, o godzinie 4 po południu.

Kuratorem nieznajomych późniejszych wierzycieli jest adw. dr. Affe, z substytucyą adw. dr. Slaczki.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Sanok, dnia 31 grudnia 1886.

L. 9248. (1449 3—3)

Dnia 24 marca, 26go kwietnia i 27go maja 1887, każdym razem o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności l. k. 16 wyk. hip 472 gminy Zapałów, dłużnika Andrucha Danilec własnej, na rzecz gal Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pto 200 zł. w. a z pn.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 10 prc.

Ekstrakt tabularny i warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Lubaczów, dnia 15 grudnia 1886.

L. 1581. (1534 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Nowemsiole ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 244 złr. 87 cnt w. a. z pn, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie odbędzie się publiczna licytacyjna sprzedaż realności Mateusza Soczyńskiego w Koszlakach pod l. k 203 wyk. hipot. 404 objętej, w trzech terminach, a to: dnia 9 marca 1 kwietnia i 9 maja 1887, każdym razem o 10 godzinie rano w gmachu sądu powiatowego.

Cenę wywołania stanowi wartość realności, przyjęta w sumie 1.000 zł. w. a.

Wadyum wynosi 100 zł. w. a.

Realność ta na dwóch pierwszych terminach za lub wyżej ceny wywołania na trzecim zaś i niżej takowej, najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

O tem zawiadamia się tych wierzycieli, którzyby p dniu 3go sierpnia 1885 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna, albo późniejsze doręczone być nie mogły do rąk kuratora notaryusza Lobola w Nowemsiole.

Nowesioło, dnia 20 czerwca 1886.

L. 1081. (1454 3—3)

Zbarazki sąd powiatowy uwiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi Mojżesza Aszkenazego w kwocie 1.000 złr., odbędzie się dnia 24 marca 1887 i dnia 26 kwietnia 1887, każdym razem o godzinie 10tej rano przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 369 w Zbarażu położonej, wedle Dom. II n. pag. 369 n. 4 haer. i Dom. VI pag. 11 n. 6 i 7 haer. Szulima Kauczukiera własnej.

Przy powyższych dwóch terminach rzeczona realność sprzedaną będzie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 3.790 zł. w. a.

Wadyum wynosi 379 złr.

Do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczono termin na dzień 27 kwietnia 1887, o godzinie 10 rano.

Zbaraż, dnia 3 lutego 1887.

L· 575. (1455 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10tej rano dnia 24go marca 1887 i 28 kwietnia 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 27 maja 1887 nawet poniżej takowej, licytacya realności l 37 sub. rep. 50 w Lubczy, Mojżesza Hecht własnej, na rzecz Samuela Schönbacha o 361 zł.

Cena wywołania 2.694 zł.

Wadyum 270 złr.

Resztę warunków i akt oszacowania wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowionym jest kurator p. Jan Ludkiewicz w Zurawnie.

Żurawno, 2 lutego 1887.

L. 5. (1201 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przyznanych w kwotach 455 złr. i 455 złr. z przynależytościami dodatkowemi, dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż przymusowa dóbr Sowina w powiecie Jasielskim położonych do dłużnika Henryka Malinowskiego należących.

Sprzedaż odbędzie sie przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzecim i ostatnim terminie w dniu 28 marca 1887 r., o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 40.000 złr. w. a., sprzedaż atoli nastąpi także za cenę poniżej tej ceny szacunkowej.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające, wynosi 5 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

W Tarnowie, 27 stycznia 1887.

L. 9972. (1415 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie niezapłaconej pretensyi c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, t. j. 9 rat po 6 złr. 67 ct., tudzież reszty kapitału 90 złr. 35 cnt. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 80 rep. 166 w Siołku położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Tymka Załuckiego własnej, w drodze publicznej licytacyi w dniu 28 marca, 28go kwietnia i 31 maja 1887, zawsze o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądu tutejszego.

Cenę wywołania stanowi wartość powyższej realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 250 zł. w. a. i realność ta na obu pierwszych terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, na trzecim zaś także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 25 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli, którym możliwie na tej samej realności prawo zastawu przysługuje, oraz i tych wszystkich, którymby uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratora p. Karola Srokowskiego z Podhajec.

Podhajce, 30 września 1886.

L. 891. (1530 3—3)

C k. sad powiatowy w Lubaczowie wiadomo czyni iż w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw spadkobiercom ś. p. Onyszka Basznianina pto 112 zł. 71 ct. w. a. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 28 marca, 25 kwietnia, 25 maja 1887, każdym razem o godzinie 10 rano, publiczna sprzedaż realności dłużników pod l. k. 46 rep. 18 w Borowej górze położonej, wykazem hipotecznym licz. 486 gminy Basznia objętej, na rzecz proszącego Zakładu.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 10 prc.

Ekstrakt tabularny i resztę warunków przejrzeć można w tus registraturze.

Lubaczów, dnia 10 lutego 1887.

L. 14314. (1030 3—3)

C. k. sąd powiatowy delegow. miejski w Nowym Sączu ogłasza, że celem zaspokojenia należytośct kasy Oszczędności w Nowym Sączu, a mianowicie zaległych z pożyczki w kwocie 300 zł. czterech rat kapitałowych po 15 złr., reszty dłużnego kapitału 195 złr., rat procentowych zapadłych w kwotach 10 zł. 20 ct., 9 zł. 60 ct., 9 zł, 8 złr. 40 cnt. z przyn. odbędzie się dnia 29 marca 1887, 26go kwietnia 1887 i 24go maja 1887, każdym razem o godzinie 9tej rano w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż ciała hipotecznego pod lwh. 84 w Załubinczu, Mojżesza Barucha Neugröschla nie niżej ceny szacunkowej 1.800 zł.

Wadyum wynosi 180 zł.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Nowy Sącz, dnia 31 grudnia 1886.

L. 8747. (1540 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zurawnie przedsięweźmie w sprawie M. Jakera przeciw Leibie Kronstein o 551 zł., publiczną sprzedaż realności pod l. 174 w Zurawnie w księdze gruntowej d. I pag. 154 n. h. 8 intabulowanej, dnia 31 marca 1887, o godzinie 10 rano, z tem, że na tym terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 5466 zł.

Wadyum 273 zł. 50 ct. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz w Zurawnie p. Ludkiewicz.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w aktach.

Żurawno, 14 grudnia 1886.

L. 484. (1539 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zurawnie ogłasza, iż w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Michałowi Szpilce o zapłacenie 200 złr. z pn., odbędzie się dnia 31 marca 1887, o godz. 10 rano w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. 31 sub. rep. 36 w Łyskowie, dłużnika Michała Szpilki własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 20 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz w Zurawnie.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tut. sądowej.

Żurawno, 30 stycznia 1887.

L. 3573. (1529 3—3)
W c. k. Sądzie powiatowym w Haliczu odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności 84 zł. 12 ct. a. w. Zakładu kredytowego włościańskiego publiczna sprzedaż realności pod l. k. 4 w Perłowcach położonej wykazem hipotecznym 11 ksiąg gruntowych objętej, leżącej masy śp Fedia Wołkowicza własnej w dwóch terminach a to dnia 16go marca i 20 kwietnia 1887 zawsze o godzinie 10 przed południem.
Cenę wywołania stanowi kwota 300 zł. w. a.
Zakład 30 zł.
Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim terminie także i niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Przesmycki w Haliczu.
Resztę warunków, wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądowej.
Halicz, 18 września 1886.

L. 3792. (1537 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku dozwala celem wydobycia sumy 346 zł. 80 ct. z pn. na rzecz Joela Bier przymusową sprzedaż realności l. 59 w Sapowie położonej ciało tabularne stanowiącej do Samuela Haken należącej na 245 zł. oszacowanej w trzech terminach dnia 23 marca, dnia 23 kwietnia i 25go maja 1887 na którym także za niższą niż cenę szacunkową sprzedaną będzie.
Wadyum wynosi 24 zł. 50 ct. w gotówce lub w papierach podług kursu.
Bliższe warunki wskażą akta do przejrzenia w registraturze przechowane.
C. k. sąd powiatowy.
Wiśniowczyk, 17 grudnia 1886.

L. 3346. (1528 3—3)
W c. k. Sądzie powiatowym w Haliczu odbędzie się w dniach 23go marca, 26 kwietnia i 13 maja 1887, zawsze o godzinie 10 przed południem w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Janowi i Pawlinie Stebnowskim, Michałowi i Anastazyi Popielom o zapłatę 359 zł. 82 ct. w. a. z pn. publiczna sprzedaż realności w Haliczu pod l. k. 503 położonej, wedle dom. II. pag. 321 nr. 6 haer. 7 haer. dłużników własnej.
Cena wywołania stanowi sumę 1000 zł. w. a.
Wadyum 100 złr.
Resztę warunków, i wyciąg tabularny wolno w tusądowej registraturze przeglądnąć.
Do możliwego ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznacza się termin na 13 maja 1887.
Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli jest dr. Przesmycki w Haliczu.
Halicz, dnia 15 listopada 1886.

L. 9247. (1450 3—3)
Dnia 24 marca, 26 kwietnia i 27go maja 1887, każdym razem o godzinie 10tej przedpołudniem odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 13 w Zapałowie położonej, wyk. hip. l. 506 tejże gminy objętej, dłużnika Jacka Onyszki własnej, na rzecz gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w sprawie pto 300 zł. a. w. z pn.
Cena wywołania 700 złr.
Wadyum 10 prc.
Do ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 27 maja 1887 godzinę 3 po południu.
Warunki i akta odnośne przejrzeć można w tusądowej registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Lubaczów, dnia 14 grudnia 1886.

L. 466. (933 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia, że w celu ściągnięcia kwot 26 zł. 39 ct., 42 zł. 60 ct. z pn. jako zaległych rat pożyczkowych na rzecz c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 31 marca, 28go kwietnia i 26 maja 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 4 egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Dawida Rossa, Rosi Ross, Mojżesza Barta i Perli z Rossów Bart pod l. k. 87/89 w Tarnopolu położonej.
Termin do ułożenia ułatwiających warunków wyznaczono na dzień 26 maja 1887 godzinę 4 po południu.
Cena wywołania poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie wynosi 2500 zł.
Wadyum 250 złr.
Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.
Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu wystawienia wyciągu tabularnego to jest 19 marca 1886 jako dniu uzupełnienia wyciągu prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna ta, lub późniejsza, albo wcale nie lub wcześnie doręczoną być nie mogła ustanowiono już uchwałą z dnia 3 kwietnia 1886 l. 4921 na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora p. adw. dra Leiblingera a p adw. dra Horowitza zastępcą tegoż.
Tarnopol, 22 stycznia 1887.

L. 320. (918 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi Łukasza Baczyńskiego w kwocie 1000 zł. z pn. odbędzie się ponowny przymusowy jawny przetarg połowy ciała hipotecznego wykazem hipotecznym 691 gminy miasta Złoczów z przedmieściami Szlaki i Glinianskie objętego, nieobjętej masy spadkowej ś. p. Wacława Czernego własnej na terminach dnia 21 marca i dnia 23 maja 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem jednak tylko za cenę szacunkową lub wyżej ceny szacunkowej 1547 zł. 10 ct.
Termin do ułożenia warunków ułatwiających ustanawia się na dzień 23go maja 1887 o 4 godzinie po południu.
Wadyum wynosi 155 zł.
Resztę warunków wyciąg hipoteczny i akt oceniania przejrzeć można w registraturze.
Dla wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzy po dniu 30 sierpnia 1885 jako dniu wystawienia wyciągu hipoteczne go rzeczowe prawa na sprzedać się mającej połowie realności objętej 691 wykazem hipotecznym miasta Złoczów nabyli, tudzież tych którymby uchwała niniejsza lub też późniejsze w tej sprawie zapaść mające uchwały albo wcale albo należycie doręczone nie zostały, ustanowiono kuratorem adw. dra Wesołowskiego z podstawieniem adw. dra Heynego w Złoczowie.
Złoczów, dnia 22 stycznia 1887.

L. 7298. (1373 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi hipotekowanej c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego w kwotach 2145 zł. i 2145 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali Nr. 12 w dniu 30go marca 1887 o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż dóbr Szumlany wielkie w powiecie podhajeckim położonych własność Zdzisława Kołakowskiego stanowiących.
Cena wywołania wynosi 130000 zł. niżej której także na powyższym terminie sprzedaż nastąpi.
Wadyum ustanowione na kwotę 6500 zł. w. a.
Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.
O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, tudzież tych wierzycieli którzyby dopiero po dniu 21 czerwca 1886 jako w dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze, w tej sprawie zapaść mające, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone nie mniej wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomego Kazimierza Romańskiego do rąk ustanowionego podpisanego kuratora p. adw. dra Schatzla, jakoteż za pomocą niniejszego edyktu
Brzeżany, dnia 31 grudnia 1886.

L. 6622. (762 3—3)
W dniach 12 kwietnia i 13 maja 1887 o godzinie 10 rano przymusowo sprzedaną będzie realność pod l. k. 346 w Żołyni wsi położona Michała Macha własna na zaspokojenie pretensyi Piotra Macha w kwocie 100 zł. z pn.
Cena szacunkowa wynosi 600 zł. w. a.
Wadyum 60 zł. w. a.
Akt oszacowania, wpis hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Łańcut, dnia 6 października 1886.

L. 7552. (1263 3—3)
W sprawie egzekucyjnej Antoniego Gałuszki cessyonaryusza Emila Korna pto. 200 zł. ex majori 300 zł. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 2go kwietnia, 3 maja i 6go czerwca 1887 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 89, 130 w Suchy położonych Józefa Świątka własnych i w tego posiadaniu będących ciała tabularnego niestanowiących.
Na pierwszych dwóch terminach realność powyższa sprzedaną będzie za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i poniżej takowej.
Cenę szacunkową stanowi kwota 850 zł. w. a.
Wadyum 85 zł.
Resztę warunków przeglądnąć można w tutejszo sądowej registraturze.
Siemień, 20 stycznia 1887.

L. 6739. (1488 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Sołotwinie podaje do powszechnej wiadomości, iż dnia 31 marca, 28 kwietnia i 2 czerwca 1887 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod l. k. 53 subrep. 297 w Sołotwinie położonej, dłużnika Ilka Kupczaka własnej, na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi, celem zaspokojenia sumy 73 zł. 7 ct. w. a. z pn. w tutejszym sądzie, z tem iż na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, na trzecim zaś terminie także niżej tejże sprzedaną będzie a to pod następującemi warunkami.
Cena wywołania wynosi 150 zł. zaś zakład 15 zł.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.
Sołotwina, dnia 30 września 1886.

L. 6741. (1487 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Sołotwinie podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniach 31 marca, 28 kwietnia i 2 czerwca 1887 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod l. k. 31 subrep. 20 w Markowie położonej, dłużnika Ołeksy Hohola vel Hoholyszyn własnej, na rzecz c. k. uprz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi, celem zaspokojeniaa sumy 17 rat po 6 zł. i reszty pozostałej 6 zł. 32 ct. z pn. w tutejszym sądzie z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, na trzecim zaś terminie także niżej tejże, sprzedaną będzie a to pod następującemi warunkami
Cena wywołania wynosi 200 zł. zaś zakład 20 zł.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.
Sołotwina, dnia 30 września 1886.

L. 13870 (1475 3—3)
W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 16 marca 1887 i 20 kwietnia 1887 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 20 maja 1887 nawet poniżej takowej lecz nie niżej ceny wystarczającej na zaspokojenie wierzytelności zahipotekowanych licytacya realności pod l. 535 w Rohatynie położonej wedle umieszczonego pod poz. 1 stronie 78 i 79 piątego tomu księgi głównej dla Rohatyna Leiby Weidmanna względnie jego spadkobierców Allera Weidmanna, Majera Weidmanna i Heleny z Weidmanów Ostermowej własnej na rzecz Stanisławowskiej kasy oszczędności pto 34 złr. 50 ct. 34 zł. 50 ct., 34 zł. 50 ct., i 517 złr. 10 ct. wa. z pn.
Ceny wywołania 1500 złr. wadyum 150 złr.
Resztę warunków akt oszacowanie i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli dalej tych którzy po dniu 24 marca 1886 jako przejęciu wyciągu hipotecznego prawo zastawu na sprzedać się mającej realności nabyli i dla wierzycieli hipotecznych którymby z jakiegokolwiekbądź, powodu uchwała ta nie mogła być doręczoną ustanawia się kuratorem adwokata dra Lipinera w Rohatynie.
W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 20 maja 1887 godz. 4 po południu przy którym niestający wierzyciele do większości głosów stających będą doliczonymi. Rohatyn, 31 grudnia 1886.

L. 8178 (1442 3—3)
W sprawie egzekucyjnej Samuela Majera przeciw Szmelkiemu Weinrebowi pto 100 fr. z pn. odbędzie się dnia 17 marca 1887 o godz. 11 rano w tutejszym sądzie publiczny przymusowy przetarg ciała tabularnego wykazem hipotecznym l. 164 gminy katastralnej Przewodów objętego na którym takowe najwięcej ofiarującemu za jakąkolwiek cenę sprzedanem będzie.
Cena szacunkowa 320 złr.
Wadyum 5prc.
Wyciąg tabularny i resztę warunków przetargu można przejrzeć w akt ch.
Dla niewiadomych wierzycieli kurator p. Adolf Kiernik w Bełzie.
C. k. sąd powiatowy.
Bełz, dnia 29 grudnia 1886.

L. 10930 (1504 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Radziechowie wiadomo czyni, że w dniach 17 marca, 22 kwietnia i 25 maja 1887 o godzinie 10 rano odbędzie się w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Józefowi Lawnemu o 15 złr. egzekucyjna licytacya realności pod l. 78 w Chladowie wykazem hipotecznym 271 księgi gruntowej gminy Chladów objętej, dłużnika własnej.
Na pierwszych 2 terminach zostanie realność ta za cenę szacunkową lub wyżej na trzecim terminie i niżej takowej sprzedaną.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 620 złr. wadyum wynosi 62 złr.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. Brzychowskiego z Radziechowa.
Radziechów, 30 grudnia 1886.

Z 857 c. 858. (1484 3—3)
Vom k. k. Landesgericht zu Czernowitz wird bekannt gemacht, daß im Zwecke der Aufhebung der Gemeinschaft des Eigenthumes der Exekutive öffentliche Feilbiethung des dem Jakób Blaukopf, Artur Czerkawski und Olga Czerkawska zu je 1/7 und der zum Nachlaße nach Smaranda Czerkawska zu 4/7 Theilen gehörigen landtäflichen Gutes Gogolina Einlag C. bewilligt worden ist, und wird diese Feilbietung an drei Terminen, nämlich am 12. April, am 12. Mai und 13. Juni 1887, jedesmal um 10 Uhr V. M. unter nachstehenden erleichternden Bedingungen abgehalten werden.
1) Gegenstand der Feilbietung ist der landtäfliche Grundbuchskörper von Gogolina Einlag C. jedoch mit Ausschluß der laut Post 1. des Gütsbestandes zu Eisenbahnzwecken exproprirten Grundstücke im Flächenmaße von 23 Ar. 24 Quadrat Meter und wird dieser beim ersten und zweiten Termine nicht unter dem als Ausrufspreis angenommenen Schätzungswerthe von 18.690 fl. 91 kr. ö. W., beim dritten Termine auch unter demselben hintangegeben werden.
2. Jeder Kauflustige ist gehalten vor Beginn der Feilbietung ein Vadium von 1 500 fl. entweder in Baarem oder pupilarsicheren Effekten zu Händen der Lizitationscommission erlegen.
Die vollständigen Fielbietungsbedingniße und der Tabularextrakt sowie der Schätzungsakt können in der hg. Registratur und am Tage der Feilbietung bei der Lizitationskommission eingesehen werden.
Hievon werden beide Theile und sämmtliche Hypothekargläubiger, insbesondere diejenigen, denen dieser oder einer der nachfolgenden in dieser Exekutionssache noch ergehenden Bescheide aus welchem Grunde immer gar nicht oder nicht rechtzeitig zugestellt werden sollten, beziehungsweise, welche erst nach dem 8. Jänner 1887 an die Gewähr des feilzubietenden Grundbuchskörpers gelangen sollten, durch den für sie unter einem in der Person des Adv. Dr. Allerhand mit Substituirung des Adv. Dr. Grabscheid mit Decret bestellten Curator verständigt.
Czernowitz, 29. Jänner 1887.

Vom k. k. Landesgerichte in Czernowitz wird bekannt gemacht, das im Zwecke der Aufhebung der Gemeinschaft des Eigenthumes die exekutive Feilbiethung der dem Jacob Blaukopf, Artur Czerkawski und Olga Czerkawska zu je 1/7 und der Nachlaßmaße nach Smaranda Czerkawska zu 4/7 Theilen gehörigen landtäflichen Grundbuchskörpers von Lehuceny Teutului Einlage C. bewilligt worden ist, und wird diese Feilbietung an drei Terminen, nämlich am 20. April 1887, 20. Mai 1887 und am 20. Juni 1887, jedesmal um 10 Uhr V. Mittags hiergerichts unter nachstehenden erleichternden Bedingungen abgehalten werden.
1. Gegenstand der Feilbietung ist der landtäfliche Grundbuchskörper von Lehuceny Teutului Einlage C jedoch mit Ausschluß der laut Post 4 des Gutsbestandes zu Eisenbahnzwecken exproprirten Grundstücke im Gesammtflächenmaße von 133 Ar. 57 Quadrat-Meter und wird dieses Gut beim ersten und zweiten Termine nicht unter dem als Ausrufspreis angenommenen Schätzungswerthe von 63.419 fl., beim dritten Termine aber auch unter demselben hientangegeben werden.
2 Jeder Kauflustige ist gehalten vor Beginn der Feilbiethunge in Vadium von 600 fl. ö. W., entweder im Baaren oder in pupilarsicheren Effekten zu Händen der Lizitationscommission zu erlegen.
Die vollständigen Feilbiethungsbedingniße und der Tabularextrakt können in der h. g Registratur und am Tage der Feilbietung auch bei der Lizitazionscommission eingesehen werden.
Hievon werden beide Theile und die Hypothekargläubiger, insbesondere diejenigen, denen dieser oder einer der nachfolgenden in dieser Exekutionssache annoch ergehenden Bescheide aus welchem Grunde immer gar nicht oder nicht rechtzeitig zugestellt werden sollte, oder welche erst nach dem 8. Jänner 1887, an die Gewähr des fielzubiethenden Grundbuchskörpers gelangen sollten, durch den für sie bestellten Curator Adv. Dr. Allerhand, mit Substituirung des Adv. Dr. Grabscheid verständigt.
Czernowitz, den 29. Jänner 1887.

L. 5472. (1562 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godz. 10tej rano dnia 22 marca, 20 kwietnia 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 24 maja 1887 nawet poniżej ceny, licytacya realności l. 33 rep. 213 w Junaszkowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do leżącej masy po ś. p. Fediu Juzków i Maryi Jnzków należącej na rzecz Herscha Komarina pto 31 zł. 14 ct. i 9 zł. 61 ct. w. a. z przyn.

Cena wywołania 380 zł. aw.

Wadyum 38 zł. aw.

Reszta warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Franciszka Burzyńskiego.

C. k. sąd powiatowy

Bursztyn, dnia 30 lipca 1886.

L. 12529. (1570 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Śniatynie ogłasza, że na zaspokojenie 22 rat pożyczkowych po 6 zł. zpn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności wyk. hip. gminy Uście, a to l. 105 Andrija Kostaszczuka i l. 540 Mojżesza Rescha własnych, objętymi pod warunkami w tus. rezolucyi z dnia 30 czerwca 1886 l. 4665 określonemi ze zmianą następującą:

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 7 zł. 50 ct.

Licytacya ta odbędzie się tylko na jednym terminie dnia 24 marca 1887, o g. 10 rano, na którym rzeczone realności także niżej ceny szacunkowej sprzedane będą.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

O czem strony i niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora adw. dra Dawidowicza w Śniatynie.

C. k. sąd powiatowy.

Śniatyn, dnia 17 grudnia 1886.

L. 7845. (1567 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem, że w dniach 30 marca, 30 kwietnia i 31 maja 1887, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności w Rożnie wielkim pod l. k. 94 wyk. hip. 149 położonej, ciało tabularne tworzącej, do Hrycia i Paraszki Yluków należącej, na zaspokojenie pretensyi Icka Leiby Fischera i Mojżesza Sendera w kwocie 50 zł. aw. zpn. realność ta przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową 270 zł. aw. lub wyżej przy trzecim tylko zaś terminie i niżej tejże za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w t. s. registraturze.

Kuty, dnia 31 grudnia 1886.

L. 7042. (1568 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału w łącznej ilości 154 zł. 76 ct. zpn. na rzecz galic. Zakładu kred. ziemskiego w Krakowie egzekucyjną sprzedaż realności Wojciecha Włodka lwh. 18 realności Antoniego Włodka l. wh. 145 i realności Józefa Dieży lwh. 153 gm kat. Cichawy objętych, w trzech terminach licytacyjnych dnia 30 marca, 29 kwietnia i 27 maja 1887 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania tych realności wynosi 850 zł.

Wadyum zaś 85 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciągi hipoteczne tych realności przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice dnia 18 stycznia 1887.

L. 20944. (1491 2—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego rolnego w Przemyślu przeciw Tacyannie Miśkowej, Andrzejowi Kawij i Wasylowi Halik synowi Wasyla o zapłacenie kwoty 50 zł., przeprowadzoną zostanie na dniu 12 kwietnia 1887 o godzinie 10 przed południem w sądzie biuro nr. 27 przymusowa sprzedaż $^{1}/_{3}$ części realności dłużniczki Tacyanny Miśko własnej, wyk. hip l. 62 ks. gr. gminy Nowosiółki, niemniej całej realności wyk. l. 113, 267 tejże księgi objętej, Andrzeja Kawija i Wasyla Halika własnej.

Cenę wywołania, która jest także ceną szacunkową, wynosi co do $^{1}/_{3}$ realności l. wyk. hip. 162 kwota 213 zł. 34 ct., zaś co do realności l. wyk. hip. 113, 267 kwota 260 zł., wadyum 10 prc. tej sumy.

Na wyznaczonym terminie realności te także poniżej ceny wywołania sprzedane zostaną.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 8 stycznia 1887.

L. 4241. (1293 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Ciężkowicach ogłasza, że odbędzie licytacyjną sprzedaż realności nr. 68 w Brzanie górnej na 600 zł. a. w. oszacowanej dnia 13 kwietnia, 12 maja i 15 czerwca 1887 o 10 rano nie poniżej ceny.

Wadyum 60 zł. a. w.

Gdyby sprzedaż w powyższych terminach nie nastąpiła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 15 czerwca 1887 o 4 godz. po południu.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzyby po 20 października 1886 do hipoteki tej realności weszli, do rąk kuratora Walentego Sorysiewicza w Ciężkowicach.

Ciężkowice, dnia 31 grudnia 1886.

L. 4470. (1295 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Ciężkowicach ogłasza, że odbędzie licytacyjną sprzedaż realności nr. 118 w Ciężkowicach na 700 zł. a. w. oszacowanej dnia 13 kwietnia, 12 maja i 15 czerwca 1887 o 10 rano nie niżej sumy równej pretensyom zahipotekowanym.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Wadyum 70 zł.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzyby dnia 7 paździ rnika 1886 do hipoteki tej realności weszli, do rąk kuratora Walentego Sorysiewicza w Ciężkowicach.

Ciężkowice, dnia 31 grudnia 1886.

L. 11171. (1574 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 99 zł. 9 ct. a. w. z pn. przeprowadzoną zostanie w zabudowaniu tutejszo sądowem w dniach 28 marca, 27 kwietnia i 27 maja 1887, każdym razem o godzinie 10tej rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. kon. 101 w Machnowie położonej, według wyk. hipot. l. 66 dłużnika Panka Kozija własnej.

Cenę wywołania stanowi suma 400 zł., wadyum wynosi 40 zł. aw

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony Aleksander Czornobaj z Machnowa.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w registraturze tutejszo-sądowej.

Uhnów, dnia 31 grudnia 1886.

L. 1371. (1363 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do wiadomości, że dnia 13 kwietnia 1887, o godzinie 10 rano celem zaspokojenia wierzytelności Przemyskiej kasy zaliczkowej dla rzemieślników i rolników 55 zł. z pn. sprzeda połowę realności w Wituszyncach pod lk. 52 wyk. hip. 11! objętej, nieobjętej masy spadkowej, Antoniego Mliczaka własnej, najwięcej ofiarującemu niżej ceny szacunkowej, a nawet za jakąbądź cenę.

Cena wywołania 325 zł.

Wadyum 33 zł.

Bliższe warunki licytacyi, wyciąg tabularny, akt oszacowania można przejrzeć w registraturze

Niżankowice, 30 marca 1886.

L. 543. (1360 2—3)

Dnia 12 kwietnia, 12 maja i 14 czerwca 1887, każdym razem o godz. 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 134 w Niżankowicach położonej, wyk. hip. l. 541 objętej, Maryi 1 śl. Kellerowej, 2 śl. Truszowej własnej, w celu przymusowego ściągnięcia wierzytelności galic. Towarzystwa ziemskiego w Krakowie, a mianowicie czterech rat po 125 złr. i reszty kapitału w kwocie 2291 złr. 8 ct. a. w.

Cena wywołania 6700 złr.

Wadyum 670 złr. aw.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny wywołania, jednak nie za niższą cenę jak taką, w której wszystkie zahipotekowane wierzytelności pokrycie znaleźć będą mogły, a na wypadek, gdyby za taką cenę sprzedaż nastąpić nie mogła, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 14 czerwca 1887 o godz. 3 po poł., na który się obydwie strony i wszystkich wierzycieli hipotecznych wzywa i oznajmia, że niestawający wierzyciele hipoteczni uważani będą za przystępujących do głosów jawiących się wierzycieli.

Kuratorem niewiademych zastawniczych wierzycieli, którzyby po dniu 9 stycznia 1886 na hipotekę tej realności do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna, albo za późno, albo wcale doręczoną nie została, ustanowiono Józefa Gromnickiego, c. k. notaryusza w Niżankowicach.

Z c. k. k. sądu powiatowego.

Niżankowice, 26 marca 1886.

Z. 2262. (1597 1—3)

Lizitazions-Kundmachung.

Verpachtung des Religionsfonds-meierhofes „Dragojestie" in der Bukowina.

Der dem buk. gr. or. Religionsfonde gehörige, im Gemeindebereiche von Dragojestie gelegene Meierhof „Dragojestie" (II Illischestier Pachtsection) bestehend aus einer Grundarea von circa 364 Joch mit den nöthigen Wohn- und Wirthschaftsgebäuden, wird auf 3, eventuell 6 oder 12 Nutzungsjahre ab 1. April 1887, beziehungweise vom Tage der Uebergabe bis Ende Oktober 1889, resp. bis Ende Oktober 1892, oder bis Ende Oktober 1898, unter den nach den Normal-Pachtbestimmungen zu übernehmenden Verpflichtungen, dann der weiteren Verpflichtung, daß bei einer zwölfjährigen Pachtdauer dem Pächter obliegt, mindestens 80 Stück Großvieh á 500 Kilogramm Lebendgewicht, oder verschiedenes Vieh im gleichen Gesammtlebendgewicht während der ganzen Pachtzeit auf dem Meierhofe zu erhalten, oder daß bei einer Pachtzeit von drei bis sechs Jahren der Pächter gehalten ist, sämmtliche die Meierhofsanlage umgebenden kommassirten Grundstücke mit etwaiger Ausnahme von 50 Joch, welche zum Körneranbau verwendet werden dürfen, während der ganzen Pachtzeit nur als Weideland (auch für fremdes Vieh) zu benützen und sämmtliche zum Meierhofe gehörigen Baulichkeiten im guten Zustande zu erhalten, im öffentlichen Offertverhandlungswege verpachtet.

Pachtofferte, welche mit einer 50 kr Stempelmarke versehen und im Uebrigen rechtsförmig ausgestellt sein müssen, sind unter genauer Angabe der Pachtdauer (3, 6 oder 12 jährige) bei dieser k. k. Güter-Direktion, wo auch die Pachtbedingnisse zur Einsicht aufliegen und alle näheren Auskünfte über das Pachtobjekt ertheilt werden, **bis spätestens 16. März 1887, Mittags 12. Uhr** einzureichen.

Jeder Pachtwerber muß sich auch in legaler Weise darüber ausweisen, daß er das erforderliche Betriebskapital besitzt und mit den zum Betriebe einer Landwirthschaft nöthigen Kenntnissen ausgerüstet ist.

Offerte für eine kürzere oder längere Pachtperiode als die oben angegebenen, sind unzuläßig, dagegen kann ein und derselbe Pachtwerber alternativ für 3, 6 oder 12 Nutzungsjahre offeriren, in welchem Falle die endgiltige Bestimmung der Pachtdauer der Verwaltungsbehörde der buk. gr. or. Religionsfondsgüter ausschließlich vorbehalten bleibt.

Das Vadium, welches dem Offerte bei sonstiger Nullität desselben beigeschlossen sein muß, wird mit 400 fl. im Baren, oder in annehmbaren, nach dem lezten Wiener Börsenkurse, jedoch nicht höher, als wie im Nominalwerthe berechneten öffentlichen Werthpapieren festgesezt.

Offerte, welche mittelst Post eingesendet werden, sind behufs Vermeidung einer vorzeitigen Eröffnung mit folgender Bezeichnung zu versehen:

„Pachtoffert für den Meierhof Dragojestie zur Verhandlung vom 16. März 1887."

Von der k. k. Direktion der Güter des bukowiner gr. or. Religionsfondes.

Czernowitz, am 1. März 1887.

L. 10138 (1505 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Radziech wie wiadomo czyni, że w dniach 17 marca, 22 kwietnia i 25 maja 1887, o godz. 10 rano odbędzie się w sprawie Zakładu kredytow. włościańskiego przeciw Mikołajowi Ciołkowskiemu o 100 zł. egzekucyjna licytacya realności pod lk. 168 w Chołojowie wykazem hipotecznym 185 księgi gruntowej gminy Chołojów objętej, dłużnika własnej.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta za cenę szacunkową, lub wyżej, na trzecim terminie i niżej takowej sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 200 zł, wadyum wynosi 20 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Franciszka Brzychowskiego, adwokata z Radziechowa.

Radziechów, 30 grudnia 1886.

L. 7587 (1421 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bieczu ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie 400 zł. z przynależytościami w d. 21 marca, 25 kwietnia i 6 czerwca 1887, każdym razem o 10 rano w gmachu jego odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod lk. 190 i 108 w Binarowy położonej, ciało hipoteczne lk. 190 ksiąg gruntowych stanowiącej, na imię Jana Kamińskiego intabulowanej.

Cena wywołania jest 800 złr.

Wadyum wynosi 80 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze pomienionego sądu.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznaczono termin na dzień 6 czerwca 1887, o 4 po południu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Stefana Meusa, ck. notaryusza w Bieczu.

C. k. sąd powiatowy.

Biecz, 28 grudnia 1886.

L. 4133. (1292 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Ciężkowicach ogłasza, że odbędzie licytacyjną sprzedaż realności nr. 64 w Falkowy na 700 złr. aw. oszacowanej, dnia 29 marca, 28 kwietnia i 30 maja 1887 o godz. 10 rano nie poniżej ceny.

Wadyum wynosi 70 zł.

Gdyby sprzedaż w powyższych terminach nie nastąpiła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 31 maja 1887 o godz. 4 po poł.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzyby po 20 października 1886 do hipoteki tej realności weszli, do rąk kuratora Walentego Sorysiewicza w Ciężkowicach.

C. k. sąd powiatowy

Ciężkowice, dnia 22 grudnia 1886.

L. 7318 (1424 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bieczu ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi gal. Zakładu kred. ziemskiego w Krakowie 800 zł. z pn. odbędzie się w dniach 21 marca, 25 kwietnia i 6 czerwca 1887, w gmachu jego, każdym razem o 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności l. 82 w Turzy położonej, ciało hipoteczne stanowiącej, Józefa Kawy własnej.

Ceną wywołania będzie 1800 zł., wadyum wynosi 180 zł. Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze pomienionego sądu.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznaczono dzień 6 czerwca 1887, godzinę 4 po południu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Stefana Meusa, ck. notaryusza w Bieczu.

C. k. sąd powiatowy.

Biecz, 28 grudnia 1886.

L. 7209 (1423 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bieczu ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi gal. Zakładu kred ziemskiego w Krakowie 250 zł. z pn. odbędzie się w dniach 21 marca, 25 kwietnia i 6 czerwca 1887, w gmachu jego każdym razem o 10 rano egzek. sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lk. 23 w Moszczenicy położonej, ciało hipoteczne stanowiącej, Józefa Piotrowskiego własnej.

Ceną wywołania jest suma 1000 zł., wadyum wynosi 100 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze pomienionego sądu.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznaczony jest termin na d. 6 czerwca 1887, o 4 po poł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Stefana Mausa ck. notaryusza w Bieczu.

C. k. sąd powiatowy.

Biecz, 27 grudnia 1886.

L. 2388 (1495 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Herscha Bera Friedmana w kwocie 100 złr. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 14 marca 1887 25 kwietnia 1887 i 23 maja 1887 o godzinie 9 z rana przymusowa licytacya należącej do Ignacego Sowińskiego $^{1}/_{3}$ części realności wykazem hipotecznym gminy Mikulińce nr. 581 objętej na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej na trzecim terminie za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 175 złr., wadyum 17 złr. 50 ct. wa.

Bliższe warunki licytacyi i akt oszacowania przejrzec można w ts. registraturze. Dla wierzycieli niewiadomych i tych, którymby uchwała licytacyjna dla jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, niemniej i tych którzyby po dniu wystawienia wyciągu hipotecznego rzeczone prawa zastawu nabyli ustanawia się kuratorem Antoniego Grzanowskiego z Mikuliniec. Mikulińce, 26 września 1884.

Ł. 5295. (1588 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kopyczyńcach rozpisuje egzekucyjną sprzedaż realności gruntowej, objętej wyk. hipot. 194 księgi gruntowej Chłopówka; własnej Tymka Moroza, na rzecz ogólno-rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny na zaspokojenie długu 83 złr. 60 ct. wa., na dzień 30 marca, 27 kwietnia i 1 czerwca 1887 o 10 godz. rano.

Cena wywołania wynosi 200 złr.

Wadyum 20 złr.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Kopyczyńce, dnia 30 sierpnia 1886.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 801 (1543 3—3)

S p r o s t o w a n i e.

W obwieszczeniu z dnia 22go lutego 1887, l. 801, zamieszczonem w numerach 46, 47 i 48 „Gazety Lwowskiej“, a dotyczącem masy spadkowej adjunkta sądowego Józefa Paschmy zaszedł błąd ten, że znajduje się tamże w ósmym wierszu wyraz: „przeciwnie“ zamiast „pisemnie“, co się niniejszem prostuje.

Z c. k. sądu powiatowego
Milówka, dnia 28 lutego 1887.

L. 4095 (1024 3 3)

Niniejszem zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Michała Dudykiewicza, że przeciw niemu wniósł Eliasz Steinberger pozew de praes. 11 sierpnia 1886. l. 46981 o zapłacenie kwoty 77 złr. 18 ct. aw. z pn, i że do rozprawy sumarycznej termin na dzień 7 kwietnia 1887, godzinę 4 po południu w ts. Sali rozpraw nr. 3 wyznaczonym został.

Wzywa się zatem pozwanego, dla którego kuratorem ad actum p. adw. dra Blizińskiego, a zastępcą kuratora p. adw. dra Jamińskiego we Lwowie ustanowiono by sobie pełnomocnika obrał i tego sądowi podał, lub ustanowionemu kuratorowi potrzebnych w tym sporze wyjaśnień tem pewniej udzielił, ile że w razie przeciwnym szkodliwe dlań wyniknąć mogące skutki sam sobie przypisać będzie winien.

Z c. k. sądu pow. m. d. S. I.
Lwów, 29 stycznia 1887.

L. 10180 (1039 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Koscwie oznajmia. że do spadku po zmarłej na dniu 25 sierpnia 1866 bez testamentu w Bieczu Maryi Mechedeniuk konkuruje niewiad. z miejsca pob. jej syn Mikołaj Mechedeniuk.

Wzywa się tegoż, by się do roku w sądzie zgłosił i oświadczył się do spadku inaczej rozprawa spadkowa ze zgłaszającemi się spadkobiercami i z kuratorem Markiem Mechedeniukiem przeprowadzoną będzie.

C. k. sąd powiatowy.
Kosów, 30 września 1886.

L 32270. (1271)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla firm pojedynczych firmy „Fabryka skór L. Lipińskiego w Krakowie“ z powodu zaniechania interesu.

Kraków, 10 grudnia 1886.

Konkursa.

L. 1746 (1627)

Posada prowadzącego księgę gruntową z poborami X. klasy rangi jest przy sądzie obwodowym w Złoczowie do obsadzenia.

Ubiegający się o tę lub o taką posadę przy innym sądzie w Galicyi wschodniej opróżnić się mogącą, wniosą swoje podania w drodze przepisanej do Prezydyum sądu obwodowego w Złoczowie do 20 marca 1887 z wykazaniem uzdolnienia swego w myśl rozp. minist. z 10 czerwca 1855 l 101 d. p. p. do prowadzenia ksiąg gruntowych.

Lwów, 4 marca 1887.

L. 276 [1580 1—3]

K o n k u r s.

na posady nauczycielskie w okręgu szkolnym Jarosławskim stale obsadzić się mające:

I. w powiecie Jarosławskim:

a) na posadę starszego nauczyciela w 2 klasowej szkole w Cieplicach z roczną płacą 450 złr. i wolnem pomieszkaniem

b) na posadę młodszego młodszego nauczyciela w 2 klasowej szkole w Cieplicach z roczną płacą 240 złr.

c) przy 2 klas. szkole w Majdanie z płacą 240 złr.

d) przy 2 klas. szkole w Skołoszowie z płacą 200 złr

e) przy 2 klas. szkole w Sośnicy z płacą 300 złr.

f) przy 2 klas. szkole w Wiązownicy z płacą 200 złr.

g) przy 2 klas. szkole w Wietlinie z płacą 200 złr.

pod b., d., f., z wolnem pomieszkaniem;

h) pzy szkołach etatowych 1 klasowych w Woli pełkińskiej i w Zamiechowie z roczną płacą 300 złr. i wolnem pomiesz.

i) przy szkołach filialnych 1 klas w Kisielowie, Nielipkowicach i Woli buchowskiej z roczną płacą 250 złr. i woln. pom.

II. w powiecie Cieszanowskim:

a) na posadę młodszego nauczyciela w 4 klas. szkole w Lubaczowie z roczną płacą 270 złr. i młodszego nauczyciela w Oleszycach starych z roczną płacą 200 złr.

b) przy szkołach etatowych 1 klas. w Brusnie starem, Dachnowie, Dzikowie nowym, Horyńcu, Lipowcu, Lisiejamach, Lublińcu starym, Opace, Załużu i Żukawie, z roczną płacą 300 zł. i wol. pomieszkaniem;

c) przy szkołach filialnych 1 klasow. w Bihalach, Dąbrowie, Freyfeldzie, Łowczy, Meszczanicy i Podemszczyźnie, z roczną płacą 250 złr. i wolnem pomieszkaniem

Ubiegający się o te posady kandydaci i kandydatki, mają udokumentowane, z wykazem służby, według przepisanego formularza zestawionym, przedłożyć najdalej do 30 kwietnia b r. na ręce ck. Rady szkolnej okręgowej w Jarosławiu, za pośrednictwem swych władz przełożonych.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Jarosław, dnia 28 lutego 1887.

L. 67 [1622 1—3]

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela religii w c. k gimnazyum w Wadowicach z płacą i dodatkami z płacą i dodatkami do płacy w myśl ustaw z 9 kwietnia 1870 i z 15 kwietnia 1873.

Kandydaci, ubiegający się o tę posadą, mają podania, zaop. w potrzbne dokumenta, wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy do Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 25 marca br.

Z Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej.
We Lwowie, 12 lutego 1887.

L 694 [1630 1—3]

W celu obsadzenia posady ck. zastępcy nadprokuratora państwa ewentualnie zastępcy Prokuratoryi państwa przy jednej z Prokuratoryi w okręgu sądu krajowego wyższego w Krakowie z rangą VIII. i płacą systemizowaną.

Ubiegajęcy się winni wnieść swe podania w drodze prawem przepisanej do 25 morca 1887 świetnej nadprokuratory państwa w Krakowie.

Kraków, 5 marca 1887.
C. k. Radca Dworu i Nadprokurator Państ.

Księgi gruntowe.

L. 634. [1635]

Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Mielcu urzędująca zawiadamia, iż na dniu 7 marca 1887 rozpoczyna dochodzenia miejscowe celem założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Szafranów w okręgu ck. sądu powiatowego Radomyśl położonej.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Mielec, 3 marca 18 7.

L. 1207. [1609]

Komisya hipoteczna ogłasza, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Sucha w dniu 8 marca 1887 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawiera ogłoszenie do urzędów gminnych rozesłane.

Ślemień, 2 marca 1887.

L. 5078. [1603]

Arkusze posiadania służące za podstawę założenia księgi gruntowej dla gminy Dobrowlany złożono w tutejszym sądzie do powszechnego przeglądu.

Zarzuty przeciw prawdziwości takowym mogą być do 11 marca 1887 wnoszone. Kałusz, 4 marca 1887.

Doniesienia prywatne.

L. 1242. (1513 1—3)

Konkurs.

Na podstawie uchwały Rady miejskiej z dnia 24 lutego br., rozpisuje się niniejszem konkurs na systemizowaną posadę prowizorycznego praktykanta policyi miejskiej z adjutum w rocznej kwocie 400 zł.

Mający chęć ubiegania się o tę posadę, winni podania swe zaopatrzyć w dowody, iż:

1. Nie przekroczyli 40 roku życia,
2. Prowadzą życie moralne.
3. Władają językiem polskim i niemieckim w mowie i piśmie, a nadto:
4. Złożyć dowody odbytych studyów i
5. Dołączyć opis przebiegu swego życia.

Podania w powyższy sposób udokumentowane, wnosić należy do Magistratu miasta Tarnowa w nieprzekraczalnym terminie do 15 marca 1887.

Tarnów, d 27 lutego 1887.
Burmistrz.

Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa zaliczkowego w Sieniawie, stowarz. zarejestr. z nieograniczoną poręką, odbędzie się dnia 17 marca 1887, o godz. 5tej po południu, w biurze towarzystwa w Sieniawie, z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1886.
3. Sprawozdanie Rady Nadzorczej z czynności za rok 1886, z wnioskiem o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
4. Rozdział zysku z roku 1886.
5. Wybór 3 członków Rady Nadzorczej w miejsce wylosowanych pp. Dawida Weiss, Tomasza Sękiewicza i Izaaka Butterweich.
6. Wybor 2 członków Dyrekcyi w miejsce p. Henryka Ruebenbauera, kończącego trzechletnią kadencyę, i p. Daniela Zuniaka, w urzędowaniu swem z Sieniawy przeniesionego.
7. Wnioski członków,

na które się wszystkich P. T. członków zaprasza.

Z Rady nadzorczej Towarzystwa zaliczkowego.
Sieniawa, 4 marca 1887.

Sekretarz Prezes 1665
Fran. Stelmachniewicz, Ks. Roman Hanczakowski.

Zaproszenie
na czwarte
Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa wzajemnego kredytu w Podwołoczyskach, stowarzyszenia zaregestrowanego z ograniczoną poręką, które się odbędzie dnia 10 marca w lokalnościach urzędu gminnego o godzinie 4 po południu.

Porządek dzienny:

1. Rozpatrzenie zamkniętych rachunków za rok 1886 i udzielenie absolutoryum Radzie zawiadowczej i Dyrekcyi.
2. Uchwała na podstawie §. 53 stat. Towarzystwa, rozwiązanie Towarzystwa i przystąpienie do likwidacyi.

Podwołoczyska, dnia 4 marca 1887.
J. Metall, prezes 1682 M. Weinber, sekretarz.

L. 344. (1512 1—3)

Ogłoszenie.

Wydział powiatowy rozpisuje niniejszem konkurs na otworzoną przy Wydziale powiatowym prowizoryczną posadę lustratora dróg i majątków gminnych z płacą roczną 800 zł.

Wymogi: nieprzekroczony wiek 40, studya techniczne, znajomość ustaw administracyjnych, znajomość języków krajowych, t. j.: polskiego, ruskiego i niemieckiego, dotychczasowe zajęcie i nieposzlakowane życie.

Ubiegający się o tę posadę zechcą podania swe, własnoręcznie pisane wnieść na ręce Prezydyum Wydziału pow. do dni 30.

Kałusz, dnia 26 lutego 1887.
Komornicki w. r.

L. 207. (1629 1-3)

Ogłoszenie.

Celem oddania w przedsiębiorstwo wykonania i dostawy sprzętów dla nowego gmachu Uniwersyteckiego w Krakowie, odbędzie się dnia 24 marca 1887 o godzinie 12 w południe w kancelaryi Senatu akademickiego przy ulicy Grodzkiej w Krakowie licytacya, za pomocą ofert pisemnych.

Warunki przedsiębiorstwa i rysunki mogą być przejrzane, począwszy od dnia 10 marca 1887, w kancelaryi Uniwersyteckiej, w godzinach urzędowych.

Kraków, dnia 7 marca 1887.

L. 205. (1598 1-3)

KONKURS.

Wydział Rady powiatowy w Brzeżanach rozpisuje konkurs na posadę drogomistrza powiatowego do dróg gminnych z płacą roczną 600 (sześćset) zł. a. w. i ryczałtem na objazdy w kwocie 200 (dwieście) złr. a. w. płatnych w ratach miesięcznych z góry, z obowiązkiem lustrowania czynności Zwierzchności gminnych i kas gminnych pożyczkowych.

Posada ta w pierwszym roku nadaną zostanie prowizorycznie, poczem nastąpi stabilizacya, jeżeli urzędnik wymaganiom służby odpowie.

Kandydaci winni wnieść podania, zaopatrzone dowodami uzdolnienia technicznego do budowy dróg i mostów, ewentualnie odbytej w tym względzie praktyki, najpóźniej do dnia 25 marca b. r. do Wydziału powiatowego w Brzeżanach.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Brzeżany, dnia 26 lutego 1887.

L 176. (1551 2—3)

Obwieszczenie.

Dnia 16go marca 1887 o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w kancelaryi c. k. Zarzadu zdrojowego w Krynicy publiczna licytacya, za pomocą pisemnych ofert, celem wydzierżawienia ubikacyi parterowych w hotelu „pod Koroną“ dla urządzenia tamże restauracyi, wyłącznie dla użytku gości kuracyi hydropatycznej używających, na lat 3 t. j. od 1 Maja 1887 do 30 kwietnta 1890.

Do dzierżawy należy:
1 większa, 1 mniejsza sala, 1 pokoik kredensowy, 2 pokoiki mieszkalne, kuchnia, 1 spiżarnia i piwnica, później dodana będzie lodownia.

Ważniejsze warunki dzierżawy są:

a) umeblowanie i całe urządzenie tak co do zastawy stołowej jakoteż potrzeb kuchennych i spiżarnianych własnym kosztem dzierżawcy,

b) płacenie połowy kosztów asekuracyi budynku,

c) płacenie czynszu dzierżawnego w 3 ratach 1 lipca, 1 sierpnia i 1 września,

d) złożenie połowy czynszu dzierżawnego jako kaucya,

e) zastosowanie się w żywieniu gości, do wskazówek kierownika Zakładu hydropatycznego.

Cena wywołania rocznego czynszu dzierżawnego wynosi 350 złr. t. j. Trzysta pięćdziesiąt złr. wa.

Pisemne, według prawnych wymogów sporządzone, opieczętowane w 10% wadyum zaopatrzone oferty, do których dołączyć należy świadectwa moralności, majątkowe i uzdolnienia, przyjmowane będą do powyższego terminu przez c. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy gdzie o bliższych warunkach dzierżawy dowiedzieć się można.

C. k. Zarząd zdrojowy.
Krynica, dnia 24 lutego 1887.

L. 1179. (1248 3—3)

Ogłoszenie licytacyi

w sprawie wydzierżawienia prawa propinacyi w Malechowie.

Dnia 21go marca b. r. o godzinie 11tej przed południem odbędzie się w I. departamencie Magistratu publiczna licytacya za pomocą ofert pisemnych, celem wydzierżawienia prawa propinacyi w Malechowie z karczmą i ogrodem.

Cenę wywołania ustanawia się na 600 złr. wa.

Oferty, zaopatrzone w wadyum, wynoszące 20 prc. ofiarowanego czynszu dzierzawnego, należy złożyć w dniu licytacyi najdalej do godziny 11tej przed południem w I departamencie Magistratu, gdzie w godzinach urzędowych bliższe warunki tej dzierzawy przejrzeć można.

Magistrat król. stoł. miasta.
Lwów, dnia 14 lutego 1887.

Ogłoszenie.

Ponieważ klasztor OO. Karmelitów Bosych w Czerny wkrótce zamierza w Dębniku otworzyć fabrykę marmurów, zatem odtąd wszelkie w tym względzie zamówienia na mocy prawa własności wyłącznie sobie zastrzega.

O. Fran. Xaw. Drescher.
1170 4—5 Przeor.

Dla przedsiębiorców
budowniczych 1577 3—3

W kościele żydaczowskim zasklepioną ma być główna nawa. Plan i kosztorys złożone w c. k. Starostwie w Żydaczowie, dokąd oferty do końca marca br. wnosić należy.

Komitet r. k. kościoła w Żydaczowie.

Galicyjski Bank kredytowy.

Czternaste zwyczajne (1595 2—3)

Walne Zgromadzenie Akcyonaryuszów

Galicyjskiego Banku kredytowego

odbędzie się na dniu **5 kwietnia 1887**, o godz. 12-tej w południe, w własnym gmachu we Lwowie, przy ul. Jagiellońskiej l. 3.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z czynności i przedłożenie rachunków za rok d886.
2. Sprawondanie Wydziału rewizyjnego.
3. Uchwała względem podziału czystego zysku.
4. Wybór dwóch członków Rady zawiadowczej (§ 14 statutu.)
5. Wybór Wydziału rewizyjnego na rok 1887.

Panowie P. T. Akcyonaryusze, mający zamiar wziąć udział w tem Zgromadzeniu, zechcą stosownie do §§ 34 i 36 statutu Banku swoje akcye wraz z bieżącymi kuponami złożyć najpóźniej do dnia **21 marca 1887**, w kasie głównej Banku we Lwowie lub też w Banku angielsko-austryackim w Wiedniu, gdzie otrzymają karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na rzeczone Walne Zgromadzenie.

Lwów, dnia 5 marca 1887.

Rada zawiadowcza.

(Przedruk nie będzie opłacony.)

Ogłoszenie.

W niedzielę dnia 13 marca br. odbędzie się w Jaworowie w sali Rady powiatowej o godzinie 3 po południu zwyczajne walne zgromadzenie Jaworowskiego Towarzystwa zaliczkowego, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, zastępstwa Banku krajowego.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności w ubiegłym roku,
2. Sprawozdanie komisyi kontrolującej,
3. Wnioski Rady zawiadowczej co do rozdziału zysków za rok ubiegły,
4. Wybór członków Rady zawiadowczej §. st. 48 c.
5. Zatwierdzenie wyboru członków Dyrekcyi i tejże zastępców §. st. 48, 1.
6. Wybór komisyi kontrolującej,
7. Wnioski członków.

W Jaworowie, dnia 1 marca 1887.

Zastępca prezesa		Sekretarz
Paar.	1616	Krischke.

Pierwsza węgiersko-galicyjska kolej żelazna.

Obwieszczenie.

Przy odbytem na dniu 1 marca 1887, w przytomności c. k. notaryusza XV losowaniu cząstkowych obligacyj pierwszeństwa I emisyi i IX losowaniu cząstkowych obligacyj pierwszeństwa II emisyi Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej, wylosowano następujące jedną seryą objęte numera, a mianowicie:

Z obligów pierwszeństwa I emisyi numera:

L. 1726/A. 89.187 — 89.382 włącznie, t. j. 196 sztuk. 1552 1—3

Z obligów pierwszeństwa II emisyi numera:

501 — 573 włącznie, t. j. 73 sztuk.

Imienna wartość tych wylosowanych obligów pierwszeństwa I emisyi zostanie spłaconą, począwszy od dnia 1 września 1887, a obligów pierwszeństwa II emisyi począwszy od 1 lipca 1887, za złożeniem oryginalnych obligów i wszystkich do nich należących po tym dniu płatnych kuponów.

Z dniem 1 września, a względnie 1 lipca 1887 r., ustaje wszelkie dalsze oprocentowanie wyż wymienionych obligów I, a względnie II emisyi, dla tego też wartość kuponów po tym dniu płatnych, któreby od obligów odcięte były, od kapitału spłacać się mającego potrąconą zostanie.

Następujące przy losowaniach w poprzednich latach wyciągnięte obligi pierwszeństwa do 31 grudnia 1886, jeszcze spłaconemi nie zostały, a mianowicie:

Obligi pierwszeństwa I emisyi:

Z XIV losowania dnia 1 marca 1885 . . . . 23 sztuk.
Nr. 89.091, 89.114, 89.115, 89.121, 89.122, 89.123, 89.124, 89.125,
„ 89.126, 89.127, 89.128, 89.129, 89.130, 89.131, 89.132, 89.133,
„ 89.146, 89.148, 89.149, 89.150, 89.151, 89.156, 89.157.

Obligi pierwszeństwa II emisyi:

Z VII losowania dnia 1 marca 1886 . . . . 16 sztuk.
Nr. 5502, 5503, 5504, 5505, 5520, 5543, 5544, 5546, 5547, 5548,
„ 5549, 5550, 5551, 5552, 5556, 5557.
Z VIII losowania dnia 1 marca 1886 . . . . 23 sztuk.
Nr. 2.555, 2.556, 2.588, 2.589, 2.593, 2.600, 2.601, 2.602, 2.603, 2.605,
„ 2.606, 2.607, 2.608, 2.609, 2.610, 2.611, 2.612, 2.613, 2.914, 2.621,
„ 2.622, 2.623, 2.624.

Wiedeń, dnia 1 marca 1887.

Rada zawiadowcza.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru braci Fiałkowskich.